

PROTOKÓŁ Nr 51/2009

z LI sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniu 25 marca 2009r. o godz.12.00 w sali narad Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul.Sikorskiego 3-4.

Sesję zwołano zarządzeniem Przewodniczącej Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 23 - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.

Radny nieobecny:

- 1.Edward Andrusyszyn,
- 2.Łukasz Szadny.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

Z-cy Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Informacja z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Gorzowie Wlkp. za 2008r.
4. Informacja o działaniach zapobiegawczych skutkom kryzysu gospodarczego w zakresie rynku pracy.
5. Informacja dotycząca współpracy międzynarodowej Miasta Gorzowa Wlkp. i miast partnerskich.
6. Sprawozdanie z realizacji Strategii Polityki Społecznej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego 2007+ za rok 2008.
7. Sprawozdanie z realizacji programów przeciwdziałania uzależnieniom oraz współpracy Miasta z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami.
8. Informacja w sprawie planowanego naboru w zakresie edukacji przedszkolnej do placówek przedszkolnych i szkół w roku szkolnym 2009/2010.
9. Podjęcie uchwały w sprawie likwidacji filii Szkoły Podstawowej nr 4 w Gorzowie Wlkp.
10. Podjęcie uchwały w sprawie założenia publicznego Gimnazjum Sportowego nr 2 w Gorzowie Wlkp.

11. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu publicznemu Gimnazjum Sportowemu nr 2 w Gorzowie Wlkp.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2009 rok
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok.
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok.
17. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego dla miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2008-2013.
18. Podjęcie uchwały w sprawie opinii do wniesienia mienia Miasta Gorzowa Wlkp. aportem do Zakładu Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. w Gorzowie Wlkp.
19. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania zadań gospodarowania Powiatowym Funduszem Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym za rok 2008.
20. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty.
21. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny nieruchomości.
22. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne.
23. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp.
24. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. dla obszaru położonego na południe od ul. Walczaka.
25. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podziału gminy na okręgi wyborcze, ustalenie liczby radnych wybieranych w każdym okręgu oraz utworzenia obwodów głosowania.
26. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego na terenie Miasta Gorzowa Wlkp.
27. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
28. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
29. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
30. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
31. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania Odznaki Honorowej Miasta Gorzowa Wlkp.
32. Wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej z dnia 19 stycznia 2009r.
33. Sprawozdanie z obrotu nieruchomościami komunalnymi za 2008 rok.
34. Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.
35. Bieżąca informacja ze stopnia zaawansowania wybranych zadań ujętych w budżecie miasta.
36. Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.
37. Odpowiedzi na interpelacje z XLIX sesji Rady Miasta z dnia 4 marca 2009r.

38. Przyjęcie protokołu z XLIX sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp.
39. Sprawy różne, wolne wnioski.
40. Zakończenie obrad.

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Sesję otworzyła i jej obradom przewodniczyła Przewodnicząca Rady Miasta – Krystyna Sibińska, która po powitaniu zebranych radnych i gości zaproszonych, stwierdziła wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad.2 Zatwierdzenie porządku obrad.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że wpłynęły 3 autopoprawki do projektów ujętych w pkt.18, 19 i 24 oraz wniosek Prezydenta o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok.

Tadeusz Iżykowski – w imieniu Komisji Gospodarki i Rozwoju⁷ proponuje pkt.19 przesunąć przed pkt.12, a obecny 12 zmieni kolejność, gdyż ten punkt jest konsekwencją uchwały, która jest proponowana w pkt.19, a więc najpierw przyjęcie sprawozdania za 2008r. a następnie podział tych środków.

Krystyna Sibińska – wpłynęły prośby naczelników wydziałów z prośbą o przesunięcie punktu dotyczącego interpelacji na początek sesji. Jeżeli punkt ten zostanie przesunięty to prośba o odczytywanie tych interpelacji, na które naczelnicy od ręki mogą udzielić odpowiedzi. Stosujemy zapisy statutowe dotyczące interpelacji, a więc wypowiedź nie powinna być dłuższa niż 3 minuty i aby przedstawiała konkretny problem. Zgodnie z prośbami naczelników wydziałów proponuję przenieść punkt dotyczący interpelacji jako pkt.3 porządku obrad.

W głosowaniu jawnym za poszerzeniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009rok, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

W głosowaniu jawnym za przesunięciem projektu uchwały ujętego w pkt.19 jako pkt.12, pozostałe zmieniają kolejność, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

W głosowaniu jawnym za przesunięciem pkt.36 – interpelacje i wnioski, jako pkt.3, pozostałe zmieniają kolejność, głosowało 10 radnych, przy 1 głosie przeciwnym i 2 wstrzymujących się.

Krystyna Sibińska – proponuje projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok, o który porządek został poszerzony rozpatrzyć jako pkt.19 po zmianach, pozostałe punkty zmieniają numerację.

W głosowaniu jawnym za zatwierdzeniem porządku obrad wraz z przyjętymi zmianami, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Ad.3 Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.

Przed dzisiejszą sesją interpelacje zgłosili i odczytali radni: M.Rawa, St.Łazowski, J.Antczak, M.Kaniowski i M.Kosecki. Interpelacje stanowią załącznik nr 3 do protokołu.

Krystyna Sibińska – proponuje łączne rozpatrzenie pkt.4 i 5 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.4 Informacja z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Gorzowie Wlkp. za 2008r.

Ad.5 Informacja o działaniach zapobiegawczych skutkom kryzysu gospodarczego w zakresie rynku pracy.

Krzysztof Hurka – dyrektor PUP – zreferował temat i przedstawił informacje, które stanowią załącznik nr 4 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że obie informacje zostały przyjęte do wiadomości przez Komisję Gospodarki i Rozwoju oraz Komisję Spraw Społecznych. Przeanalizowałam materiał, który został zatytułowany działania zapobiegawcze skutkom kryzysu gospodarczego w zakresie rynku pracy. Z przykrością muszę powiedzieć, że nic tutaj nie znalazłam, żadnego konkretnego działania, które miałyby taką właśnie formę zapobiegawczą skutkom kryzysu. Jest to powtórzenie tych działań, które były ujęte w sprawozdaniu z działalności za 2008r.: staże pracy, roboty interwencyjne, przygotowanie zawodowe dorosłych – te wszystkie rzeczy to zadania, które były realizowane. Nic nowego na czas kryzysu PUP nie proponuje. Zadania Urzędu Pracy takie jak mamy zapisane to: pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe, informacja zawodowa, pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy, organizacja szkoleń, itd., te wszystkie rzeczy już są i nic nowego na czas kryzysu nie ma. Proszę o informacje co nowego proponuje PUP, jakie działania podejmuje aby zapobiec skutkom tego kryzysu lub wyjść naprzeciw oczekiwaniom tych którzy pracy szukają.

Jerzy Sobolewski – wydawać by się mogło, że opracowanie, które przedłożył Dyrektor jest opracowaniem obszernym, bardzo dobrze opracowanym statystycznie, wszystkie słupki, które tam są myślę, że odpowiadają prawdzie i dzisiejszemu stanowi rzeczy, ale analizując działalność Powiatowego Urzędu Pracy, gdzie w zasadzie wszystko się zgadza opracowanie, tak jak powiedziałem jest bardzo dobre, podział na kobiety i mężczyzn, grupy zawodowe, wykształcenie, wiek itd., istnieje poradnictwo pracy, kluby, szkolenia, wszystkie instytucje, które mają działalność statutową. W 2008r. klub dysponował większą ilością miejsc niż bezrobotnych. Jeżeli chodzi o procenty to 4,3% bezrobotnych powiat grodzki, ponad 8% powiat ziemski, wydawać by się mogło,

że to są takie higieniczne tylko liczby. Tak samo, jeśli chodzi o budżet, który wynosił 15mln.zł., z tego 10mln. PUP pozyskał z innych źródeł, wydawać by się mogło, tak jak powiedziałem, że wszystko gra, a jednak od wielu tygodni opinię publiczną zaniepokoił fakt, że jest jakaś tutaj wojna pomiędzy Dyrektorem PUP, a Starostą. W związku z tym, chciałbym korzystając z tego, że jest i Starosta i Dyrektor zadać pytanie jakie są zarzuty. Starosty w stosunku do p.K.Hurki oraz jakie jest stanowisko Prezydenta? Myślę, że to są organy, które powinny się wypowiedzieć w sposób zasadniczy na ten temat. Jakie są prognozy na 2009r. na podstawie tych obecnych miesięcy, w zasadzie nawet I kwartału i jak tutaj Przewodnicząca powiedziała, jakie są działania? Ten rok wydaje się być rokiem kryzysowym. Jakie działania konkretnie podejmuje PUP, żeby przeciwdziałać temu bezrobociu i czy istnieją w Gorzowie Wlkp., czy w powiecie ziemskim czy grodzkim zwolnienia grupowe? Jeżeli istnieją to proszę powiedzieć gdzie, czy to są zwolnienia tylko indywidualne?

Stefan Sejwa - działalność PUP w Gorzowie Wlkp. to w ostatnim czasie jeden z ważniejszych problemów w funkcjonowaniu powiatu grodzkiego i ziemskiego, ale przede wszystkim „atrakcyjny” z powodu rosnącego bezrobocia. Z zacięciem przystąpiłem do zapoznania się z przedłożoną informacją z działalności PUP i informacją o działaniach zapobiegania skutkom kryzysu gospodarczego w zakresie rynku pracy, ale niestety nie uzyskałem pełnej wiedzy, która byłaby adekwatna do dzisiejszej sytuacji na rynku pracy. Pierwsza informacja z działalności PUP jest statystycznym opracowaniem za 2008r., gdzie dowiadujemy się jaka była skala problemu, czyli 4125 bezrobotnych zarejestrowanych, o 26% mniej niż w 2007r., ze stopą bezrobocia 4,3 w Gorzowie i 8,2 w powiecie. Dowiadujemy się też o kategoriach bezrobotnych i strukturze bezrobotnych wg zawodów itp. danych, ale także działaniach PUP w zakresie pośrednictwa pracy, pośrednictwa w szkoleniach, stażach, przygotowaniu zawodowym. Jest to więc wspomniany statystyczny materiał, który ukazuje problem, podejmowane działania iż którego wynika, że w 2008r. zgodnie z sytuacją gospodarczą kraju i regionu nastąpiło w zakresie tzw. jurysdykcji PUP zmniejszenie problemu bezrobocia i jego skutków zawarte chociażby w tym co powiedział Dyrektor z tej trybuny, że rejon działania PUP-u znalazł się w skali 10 miejsc w Polsce o najmniejszym bezrobociu. Zabrakło mi w analizowanym opracowaniu jednak ważnych kwestii relacji między Prezydentem a Starostą Powiatu w zakresie działań PUP. Zabrakło wniosków dotyczących ewentualnego rozdzielenia PUP na 2- miejski i powiatowy, a także funkcjonowania samego Urzędu Pracy w kontekście niezadowolenia mieszkańców chociażby ze względu na czas pracy, czy kolejki petentów. W prawdzie przywołany brak wniosków odnosi się bardziej do roku 2009, ale ich symptomy występują już od dawna, stąd celowym byłoby przy takiej okazji odnieść się również do faktycznego przeobrażenia organizacyjnego i działań PUP. Również druga informacja o działaniach zapobiegania skutkom kryzysu gospodarczego w zakresie rynku pracy nie wnosi nic nowego i faktycznie antykryzysowego. Już na wstępie tej drugiej informacji dowiadujemy się, że do działań antykryzysowych zaliczamy pośrednictwo pracy, pośrednictwo zawodowe, pomoc w aktywnym szukaniu pracy, organizacja szkoleń, działania stażowe, roboty publiczne, przygotowania dorosłych z naciskiem na ludzi młodych poszukujących pracy. Są to działania dotychczas realizowane i zawarte w niej informacje za 2008r., a przewidywane efekty nie różnią się bardzo od tych za 2008r. z tą różnicą, że zwiększa

się liczba bezrobotnych szczególnie w odniesieniu do ludzi młodych. Różne można by mnożyć i oceniać dane, według przedstawionych informacji i na podstawie jednak tych, które przeanalizowałem, chciałbym aby zauważyć, że mimo wysiłku PUP, mimo przepisów ustalonych w tym zakresie skala bezrobocia rośnie i będzie rosła w ramach kryzysu gospodarczego zaś możliwości organizacyjne, finansowe załagodzenie skutków kryzysu w kontekście działań Urzędu Pracy stają się niewystarczające. Na zakończenie kilka uwag poza danymi statystycznymi z pozycji klientów Urzędu Pracy, którzy też są specyficzni, bo duża ich część rejestruje się nie dla szukania pracy, a dla uzyskania chociażby ubezpieczenia społecznego. Generalnie klienci zarzucają złą organizację pracy, która powoduje kolejki od godz. 4 rano, która powoduje handel tzw. numerkami, bezrobotni zarzucają, że stosunek części pracowników do ich problemów jest arogancki często niegrzeczny, że aktualizacja bazy danych o miejscach pracy jest taka, że otrzymują często skierowanie do miejsc, których już nie ma. Zarzuca się i takie zaniedbania jak brak higienicznych sanitariatów z czynną umywalką i mydłem. Jeżeli omawiamy działalność Urzędu Pracy, to na takie niedociągnięcia również należy zwrócić uwagę. Bezrobotni, którym nie powiodło się w życiu wymagają pomocy i autentycznego wsparcia, a to że w styczniu zarejestrowało się 1600 bezrobotnych, a w lutym 1200 nie jest usprawiedliwieniem dla tej krytykowanej organizacji pracy i efektów działań PUP.

Zbigniew Żbikowski – troszkę nikłe zainteresowanie, bo część krzeseł jest wolnych jeśli chodzi o radnych. Temat jest bardzo ważny i poważny, dlatego krótko chciałbym podkreślić to, że bezrobocie stanowi jeden z najtrudniejszych problemów społeczno-gospodarczych. Bezrobocie ma negatywne skutki dla społeczeństwa, powoduje duże koszty świadczeń socjalnych, niewykorzystane są zdolności do pracy bezrobotnych, bezrobocie wywołuje dość często zjawiska patologiczne. Zdarza się, że bezrobotnym towarzyszy dyskomfort psychiczny polegający często na jakby poczuciu bezsilności. Dlatego dla nas, dla samorządu jest to poważny problem, tym bardziej że kryzys finansowy, jego skutki a więc recesja i spowolnienie gospodarki zaczynają być odczuwalne głównie za sprawą grupowych zwolnień. Mimo, że stopa bezrobocia w samym mieście Gorzowie, bo będę mówił tylko o mieście Gorzowie, nie przekracza 5% jest poniżej średniej krajowej, a średnia krajowa z lutego br. ukształtowała się na poziomie 11%, to jednak wzrost bezrobocia w całym mieście jest nieunikniony. Eksperti prognozują wzrost w kraju do 14%, a więc zdecydowanie się zwiększy i wszystko wskazuje na to, że stopa bezrobocia także zwiększy się w Gorzowie. Dlatego niezwykle ważne jest monitorowanie tych zjawisk, a szczególnie ważne są rzeczywiste efekty działań. W powszechnym przekonaniu mieszkańców uważa się, że podejmowane są tylko bierne działania mające charakter osłonowy i tu mam na myśli wypłatę zasiłków, chociaż trzeba przyznać, że przy braku środków finansowych zasiłki na pewno są niezbędne. Niezwykle ważne będą działania rządowe, bo nie tylko samorządy ale musi te działania wspierać rząd. Rząd powinien pomóc przetrwać dobrym zakładom pracy, które mogą czekać naprawdę trudne miesiące, bo lepiej jest wydać pieniądze na pomoc firm niż na zasiłki dla bezrobotnych. Także w sytuacji recesji gospodarczej ważne są te aktywne formy, o których mówił Dyrektor, jak tworzenie nowych miejsc pracy, głównie poprzez inwestycje, roboty publiczne, szkolenia, przekwalifikowania bezrobotnych, także doradztwo zawodowe, pośrednictwo oraz szczególnie ważna jest pomoc finansowa na założenie czy

uruchamianie działalności gospodarczej. Można zadać pytanie, czy te działania prowadzone w tym zakresie są efektywne. Na pewno efektywność, a także poprawa warunków obsługi, bo szczególnie pod tym względem jest dużo krytyki, zależą od środków finansowych. Dlatego w tym aspekcie mam takie pytanie może nie do Dyrektora, a do Prezydenta i Starosty, jeżeli chodzi o finansowanie funkcjonowania PUP, czy ten spór właściwie został zakończony, czy został podpisany aneks do porozumienia przez Starostę? Wiadomo, że porozumienie jest podpisane, bo to jest wymóg ustawy na prowadzenie wspólnego PUP musi być porozumienie, ale w dalszym ciągu spory trwały jeżeli chodzi o finansowanie funkcjonowania samego urzędu pracy, nie mówię o środkach już na te programy. Kolejne pytanie proszę Dyrektora, na co konkretnie będą przeznaczony dodatkowe środki w kwocie ponad 3,6mln.zł, o których się ostatnio mówiło, że urząd otrzymał i czy są ewentualnie możliwości pozyskiwania środków unijnych przez PUP? Kolejna kwestia, to już wynika z tego sprawozdania statystycznego- niepokoi struktura bezrobotnych, mówię tylko o mieście Gorzowie. W strukturze, jeśli chodzi o wiek 25-34 lata to jest 12,8% ogółem bezrobotnych i wieku 45-54 - 691 osób to prawie 30%. A więc osoby w wieku produkcyjnym niestety nie mogą znaleźć pracy. Wiek 54 lata trochę do emerytury brakuje, a 45 to jeszcze daleko. Jest problem jeżeli chodzi o wiek. Wykształcenie- to też jest chyba niepokojące, że z wykształceniem wyższym 404 osoby tj. 17%, z wykształceniem policealnym, średnim i zawodowym 569 tj. 24%, jest to dużo ludzi wykształconych, którzy mają problemy. Natomiast ze średnim ogólnym już mniej bo 10% tylko i tu jest pytanie, czy te tendencje się utrzymują aktualnie? Często na dyżurach radnych, miałem osobiście takie kontakty, że zgłaszali się młodzi ludzie po studiach z wykształceniem wyższym inżynierskim, gdyż mieli trudności ze znalezieniem pracy. Warto też się zastanowić nad efektami szkoleń, na które są przeznaczane dosyć znaczne środki, z informacji statystycznych wynika, że w roku 2007 szkolenie ukończyło 591 bezrobotnych, podjęło pracę tylko 137, w roku 2008 szkolenie ukończyło 438 bezrobotnych, podjęło pracę 126, a więc nawet połowa przeszkolonych nie znalazła pracy po szkoleniu. Nawiążę jeszcze do tych dyżurów, w trakcie moich dyżurów zgłaszano wnioski aby zdecydowanie poprawić warunki obsługi bezrobotnych, chociaż trzeba obiektywnie stwierdzić nie było uwag merytorycznych jeżeli chodzi o pracę PUP. Zwracano także uwagę, że firmy doradztwa zawodowego mają więcej propozycji ofert pracy niż Urząd Pracy, że brak jest informacji jak trafić do tych firm. Kończąc, reasumując trzeba stwierdzić, że wyniki statystyczne jeżeli chodzi o to sprawozdanie za rok ubiegły są dosyć optymistyczne, ale wszystko wskazuje na to, że za rok bieżący te wskaźniki nie będą takie optymistyczne i przed nami jest ta praca, żeby w tym zakresie także i Rada i organ wykonawczy, czyli Prezydent podejmować zdecydowane, aktywne i efektywne działania.

Augustyn Wiernicki - nie będę zbyt surowy w ocenie sprawozdania czy pracy PUP, ponieważ z jednej strony 2008r. był rokiem dobrym jeśli chodzi o gospodarkę, o sytuację w zatrudnieniu, bardzo niski poziom bezrobocia, a ponadto mam to szczęście, że moje służby współpracują z PUP, a więc także znam pracę tego urzędu również jakby od biurka i uważam, że 2008r. Urząd Powiatowy pracował nieźle, ale już w grudniu coś się zaczęło, ale nie w PUP ale po prostu w gospodarce. Oprócz tego jestem przedsiębiorcą, jeszcze do końca roku byłem święcie przekonany, że nie będzie

żadnego kryzysu, chociaż miałem duże wątpliwości. A więc jestem też przekonany, że i sytuacja gospodarcza zaskoczyła także i PUP. Jest eksplozja bezrobocia. Jeżeli tylko w ciągu 2-tygodni do PUP zgłosiło się prawie 3tys. osób, a w tamtym roku było zarejestrowanych na koniec roku 4tys., to proszę zobaczyć prawie tyle samo zgłosiło się w I kwartale. Nie chciałbym się powtarzać jeżeli chodzi o to, co powiedzieli przedmówcy, bo się z nimi zgadzam w wielu kwestiach, ale należałoby dokonać pewnej diagnozy i nie tylko można by powiedzieć, że kryzys sam jest powodem bezrobocia, bo oczywiście jak jest kryzys to jest bezrobocie, ale to nie do końca. Mamy w tej chwili jakby początek, albo jeden z cykli koniunkturalnych gdzie wpadamy w dołek bezrobocia. Ten kryzys musi nas także czegoś nauczyć. W tamtym roku mieliśmy wiele bardzo ciekawych inwestycji w Gorzowie Wlkp. W związku z tym poziom bezrobocia zaczął spadać, ale nie zastanawialiśmy się jakie są to inwestycje, a większość inwestycji np. zagranicznych to były inwestycje tzw. kryzysogenne. Żeby poprzeć to co powiedziałem powiem tylko tak, bo to nadawałoby się na dłuższe tłumaczenie. Generalnie mamy wiele różnych inwestycji zagranicznych- takie które przejmują rynek, takie które tylko goszczą, bo są w drodze np. na wschód, zatrzymują się tu, bo jest tania siła robocza, albo filialne- takie które centralę mają gdzie indziej a tu sobie zakładają jedną z filii, po prostu z płyty obornickiej na wszelki wypadek, jak trzeba by było to się rozkręci i się zlikwiduje; dalej wypychające- to są takie, które wchodzi i wiedzą, że od razu wypchną innych z rynku, ale one nie wygenerują miejsc pracy one tylko wypychają; dalej są takie o niskich technologiach, a więc takie, które nie wymagają wielkich kwalifikacji, bo ludzie sobie siedzą, coś tam skręcają, ci składają i to idzie do handlu. Wielkie technologie są tam, gdzie są te elementy produkowane. Natomiast ile jest takich, które się tutaj na miejscu już zagnieździły i mają swoje korzenie, mają centralę- bardzo mało. Czyli z tego musimy wyciągnąć wniosek taki i z tego kryzysu, że nas za parę lat czeka następny, ponieważ inwestycje, które mamy są inwestycjami kryzysogennymi i o tym czy nam się to podoba, czy nie podoba, możemy z tym dyskutować, ale z faktami się nie dyskutuje, to są opracowania, to my już wiemy. Ile jest takich, które nie są kryzysogenne? A to już wymaga pewnej analizy. Już zachęcam mimo wszystko żeby zrobić taką analizę, które inwestycje zagraniczne w Gorzowie są kryzysogenne i powtórzą cykl koniunkturalny spadkowy, a które dadzą jakąś stabilność. Dalej- bezrobocie to jeszcze inne czynniki tzw. strukturalne, zatrudnieniowe. Okazuje się, że także mamy bezrobocie związane z niedopasowaniem do rynku pracy jeśli chodzi o zawody. Proszę zobaczyć ile osób jest z podstawowym wykształceniem bez przygotowania żadnego, zlikwidowano szkoły zawodowe, hydraulik nam wyjechał do Irlandii, a my hydraulika nie mamy, trzeba by go było po prostu wykształcić, a tu się okazuje, że nie ma gdzie, bo te szkoły polikwidowano. Posługuję się opracowaniem prof. Miłka, który bardzo ostro na te sprawy zwraca uwagę. Podobnie jest z niektórymi zawodami jeżeli chodzi o wykształcenie wyższe, w niektórych kierunkach studiów mamy przesyt. Oczywiście z tym też można sobie poradzić, bo jak ktoś jest socjologiem to jest go bardzo łatwo wykształcić na placowca, kadrowca, pracownika socjalnego, można powiedzieć do każdej pracy biurowej, ale to już wymaga zakładów, a z tymi zakładami jest nie za bardzo dobrze. Sytuacja jest nadzwyczajna. Kryzys na pewno się utrzyma rok czasu albo nawet dłużej i trzeba coś z tym fantem zrobić. Za kilka miesięcy ludziom skończą się zasiłki, za kolejnych parę miesięcy skończą się ludziom te środki, które sobie

gdzieś zgromadzili i zaoszczędzili. Praktycznie kryzys będziemy mieć za 6-8 miesięcy, nie straszę takie są cykle. Myślę, że z budżetu też możemy coś zrobić, tylko na razie się nad tym nie zastanawiamy. PUP trzeba będzie pomóc, bo sobie nie poradzi np. z szybkim przekwalifikowaniem, z tzw. bezrobociem strukturalnym, nie poradzi sobie, bo skąd te pieniądze weźmie? Jeśli jakieś ma to one są niewielkie. Może trzeba by było naszemu budżetowi się przyjrzeć, może stworzyć jakiś fundusz? A może z jakiejś fontanny zrezygnować i po prostu te środki przekazać, szybko przekazać właśnie na wspomnienie procesu usprawnienia rynku, a możemy nie zrobić nic, po prostu jakoś przetrwamy, ale oprócz tego, że to co mówię to ma swoje pokrycie w źródłach, to jeszcze widzę jakie kolejki ustawiają się za chlebem. Namawiam Komisję Spraw Społecznych aby udała się tam, gdzie jest dystrybucja żywności i się po prostu zapytała ile w ostatnich 2 miesiącach przybyło ludzi, którzy stoją w kolejce za chlebem. Nie chciałbym, żeby się powtórzyła sytuacja jak w tym Caritasie, gdzie sobie nie poradzono z dystrybucją. Natomiast, gdybym się w tych swoich opiniach pomylił, to bym się bardzo cieszył. Musimy się przygotować jednak na najgorsze i cieszymy się, że to najgorsze może nie nastąpić.

Krzysztof Hurka – jeśli chodzi o sprawę środków zapobiegawczych i działania antykryzysowego. Pieniądze, które są wydawane z Funduszu Pracy one są wydawane w ramach i w oparciu o ustawę o promocjach zatrudnienia i instytucjach rynku pracy i czegoś ekstra, że tak powiem nie jesteśmy w stanie wymyślić ani robić. To co możemy, wydaje mi się w miarę poprawnie wykonujemy. Jesteśmy w bliskich kontaktach z organizacjami pracodawców, pytamy się ich, co ich boli, w jakim kierunku kształcić i jestem po wstępnych rozmowach, niedawno powstał tzw. klaster metalurgiczny, chcemy skoro pojawia się potrzeba większej ilości monterów maszyn czy spawaczy, chcemy z nimi uzgodnić i te pieniądze jeśli chodzi o szkolenia będziemy kierować tam, gdzie są najbardziej potrzebne, zresztą robiliśmy to do tej pory. Staramy się robić tak aby szkolenia były jak najbardziej efektywne, a wybiegając tutaj jeśli chodzi o efektywność szkolenia, to wygląda to w ten sposób, że to jest poziom 30% na koniec roku 2008. Mogę państwu powiedzieć, że szkolenia mają efektywność rzędu 90% z czego się to bierze? Największa ilość szkoleń kończyła się pod koniec roku 2008 i zgodnie z naszymi przepisami liczymy zatrudnienie w pierwszych 3 miesiącach, 6 itd. Także ten znikomy efekt szkolenia wynika ze statystyk, a faktycznie ma on naprawdę bardzo wysoki poziom. Jeśli chodzi o prognozy a rok 2009. My w tej chwili mamy praktycznie 2 informacje o zwolnieniach grupowych, jest to Stilon na ok. 240 osób, niedawno padły zakłady w Boleminie 200. Nie mamy informacji od innych zakładów pracy o zwolnieniach grupowych, a zgodnie z naszą ustawą są zobligowane do tego aby nas poinformować. Mogę powiedzieć tak, ale nie są to zwolnienia grupowe, to są firmy, które zgłosiły większą ilość osób że będą zwalniać, to jest „Filtr” ok. 10 osób i firma „Emka” ok. 60 osób. Natomiast jedyne grupowe zwolnienia to jest Stilon Gorzów i Zakłady Drobiarskie w Boleminie. Oczywiście informuje nas PKO BP w skali kraju, natomiast z naszego regionu dotyczy 1,3,5 osób. Do p.Sejwy jeśli chodzi o te działania nadzwyczajne nie będę powtarzał, działamy w ramach tej ustawy, możemy wydawać pieniądze tak, jak je możemy. Ale również chciałbym zwrócić uwagę, że w ramach naszej ustawy na rynku pracy, to co powiedziałem na koniec swojego wystąpienia, na rynku pracy instytucjami, które zajmują się pracą to nie jest tylko PUP. Oprócz nas w odpowiednie

instrumenty zostały wyposażone 5 innych instytucji i tu p. Żbikowski mówi, że agencje zatrudnienia mają więcej ofert niż my, z tym się trzeba liczyć. Jest to instytucja, która powstała, w jakimś sensie jest preferowana w naszej ustawie, bo zgodnie z zapisami starosta może podpisać z agencją zatrudnienia porozumienie w ślad za którym agencja będzie dostawała pieniądze nawet do 1500zł za jednego zatrudnionego bezrobotnego. Także myślę, że pole do zagospodarowania na rynku pracy jest bardzo duże i pewna dywersyfikacja działań z roku na rok będzie się zmieniała nie tyle na niekorzyść PUP, bo jestem bardzo zadowolony i bardzo pozytywnie oceniam to, że współpracujemy, jesteśmy uczestnikiem bardzo wielu programów jako partnerzy, nie wkładamy tam żywej gotówki że tak powiem, ale służymy swoją pomocą, czy doradztwem, czy pośrednictwem, czy rekrutacją itd. Jeśli chodzi o zarzut złej organizacji pracy. Powiem w ten sposób, wolałbym usłyszeć, że jest organizacja pracy ekstra, ale zdaję sobie sprawę z tego i to nie jest usprawiedliwienie, że pewnie tak nie jest, ale generalnie są to przyczyny obiektywne. Osoby, które do nas przychodzą najchętniej by weszły i wyszły, natomiast ustawa nakłada na nas pewne postępowanie w stosunku do takiej osoby i ta osoba jest prowadzona, musi być ileś razy w urzędzie i to nie jest, że wejdzie do pośrednika i na tym wizyta się kończy, bo później idzie na indywidualny plan działań do doradcy zawodowego itd. Poza tym wiemy zasadniczo z jednej strony ilu ludzi na pewno jutro do nas przyjdzie, bo mają wyznaczone terminy wynikające ze standardów usług rynku pracy, ale nigdy nie wiemy ilu ich przyjdzie ponad to i to jest dla nas zawsze wielka niewiadoma i jeśli powiem otwarcie, to co się działo w styczniu to ani mi ani nikomu z moich pracowników satysfakcji nie sprawiało, ale myśleliśmy, że rzutem na taśmę przerobimy to że się tak wyrażę, się okazało, że jednak nie jesteśmy w stanie tej fali na bieżąco zlikwidować i dopiero późniejsze działania doprowadziły do tego, że w tej chwili praktycznie pod Urzędem Pracy kolejek nie ma, bo wyznaczamy terminy, nie ma problemu można dzisiaj przyjść i będzie wyznaczany termin do rejestracji bez kolejki. Sprawa została załatwiona wydaje mi się w sposób poprawny. Oczywiście wolałbym żeby bezrobotny dzisiaj przyjechał i dzisiaj był obsłużony- nie da się. Dziennie obsługujemy od 250-300 bezrobotnych. Jeśli chodzi o skierowania do pracy, że są nieaktualne itd. Nie jest to tak do końca. Pracodawca jest zobligowany do tego, żeby zgłosić u nas wolne miejsce pracy, ale również jeśli dokonał naboru winien nas poinformować i zawsze jest tak, że nas informuje, że to miejsce pracy już jest nieaktualne, ale również jest sytuacja takiego typu, że jest jedno wolne miejsce pracy i pracodawca sobie życzy: proszę mi przysłać 5 odpowiednio wykwalifikowanych ludzi na to jedno skierowanie do mojej firmy na ulicy X i my tych 5 wysyłamy, bo tak sobie życzy pracodawca i często jest tak, że pierwszy przyszedł, pracodawca go wybrał, a tych 4 do niego dojeżdża, a już jest nieaktualne i pracodawca nie wchodzi w szczegóły- ja już mam sprawę załatwioną i te 4 osoby wracają do nas mówiąc, że skierowanie było nieaktualne. Preferujemy taki nabór i taką rekrutację, aby pracodawca, który chce zatrudnić osoby zarejestrowane w Urzędzie Pracy, my mu robimy giełdę, przyjeżdża do nas na określony dzień, na określoną godzinę, spotyka się z wybranymi bezrobotnymi i dokonuje wyboru i wówczas w takiej sytuacji nie ma żadnych niedomówień: byli wezwani, została przeprowadzona rozmowa kwalifikacyjna i został zakończony nabór. Także to jest gdzieś tam pośrodku. Pan Żbikowski pytał na co będą dodatkowe środki z tych 3,6mln.zł. W tej chwili jesteśmy w okresie końcowym wybierania zapotrzebowania ze

strony samorządów gminnych, bo chcemy pomóc samorządom gminnym, oni jeszcze lepiej swoich ludzi znają. Chciałbym aby pieniądze w 100% zaspokoily potrzeby samorządów gminnych jeśli chodzi o tzw. roboty publiczne. Jeśli mogę jedno zdanie na temat tych robót publicznych. Sama nazwa roboty publiczne to się tak kojarzy z wykonywaniem prac prostych, nieskomplikowanych. Roboty publiczne zgodnie z art. 49 są skierowane do bardzo szerokiej grupy osób, również osób z wyższym wykształceniem, które mogą wykonywać prace biurowe, także przy okazji chciałbym zwrócić na to uwagę, że nie są to tylko pieniądze skierowane do osób o bardzo niskich kwalifikacjach. Czy pozyskujemy pieniądze z Europejskiego Funduszu Społecznego? W tym roku realizujemy kolejny etap programu pn. „Kameleon”. Jest to kwota rzędu 1,8mln.zł. Co pozytywnego- spadek osób długotrwale bezrobotnych zanotowaliśmy w 2008r. Ale jeśli miałbym być szczerzy i zawsze to podkreślam, że urząd Pracy jest jednym z ogniw tego co się dzieje w gospodarce i generalnie tym ogniwem małym? Tym, który nadaje ton temu wszystkiemu, co się dzieje to są przedsiębiorcy, pracodawcy. Nie będzie przedsiębiorcy, pracodawcy to i Urząd Pracy nie będzie miał gdzie sprzedać swych pieniędzy i uważam, że naszą główną rolą jako Urzędu Pracy jest czynić wszelkie starania takie, że jak pojawi się pracodawca u nas i będzie chciał określoną osobę, abyśmy byli w stanie taką osobę albo mu skierować bezpośrednio, albo mu wykształcić, czy zaspokoić inne potrzeby finansowe czy w postaci utworzenia stanowiska pracy czy innych i to jest nasze główne zadanie, bo Powiatowy Urząd Pracy nie stworzy miejsca pracy. Jak nie będzie, przepraszam pozwolę sobie, p.A.Wiernickiego, czy innych osób, które prowadzą działalność gospodarczą, to niestety i nasza rola będzie jeszcze bardziej marginalizowana. O efektach szkolenia już mówiłem. Do p.Wiernickiego- przyznaje się, że nie przewidzieliśmy takiego skoku osób, które się ustawiają z dnia na dzień w kolejce. Miesiąc styczeń to jest nowo zarejestrowanych 1800, w lutym prawie 1300, 2 tygodnie marca to jest około 800 osób. Jest tu już spadek. Myślę i obym się nie pomylił, bo to by oznaczało we wszystkim tym złym co się dzieje taką nutkę optymizmu, nie mamy zwolnień grupowych i znakomita część bezrobotnych tych którzy się zarejestrowali u nas w PUP to są osoby bez prawa do zasiłku, czyli należy domniemywać, że one nie straciły pracy. Na koniec 2008r. mieliśmy jak dobrze pamiętam zarejestrowanych z prawem do zasiłku 901 osób, a na koniec lutego ok. 1560, czyli ok. 600 osób przybyło nam z prawem do zasiłku. Część ludzi również straciła pracę ale nie nabyła prawa do zasiłku, ale znakomita większość w wyniku tego, że poszła zła informacja, że aby mieć ubezpieczenie zdrowotne należy być zarejestrowanym w Powiatowym Urzędzie Pracy spowodowała, że ludzie zaczęli się stawiać. Analizujemy, są to ludzie, którzy 10 lat nie byli zarejestrowani w Urzędzie Pracy i on 2 stycznia się rejestruje, się okazuje, że przecież to, że można być zarejestrowanym u współmałżonka i nie być zarejestrowanym w Urzędzie Pracy posiadać ubezpieczenie zdrowotne to funkcjonuje. Poszło tak jak poszło i ta informacja się rozeszła i to spowodowało taki napływ w Urzędzie Pracy. Ale jest też i druga strona, w samym miesiącu lutym z tytułów różnych: nie podjęcia pracy na skierowanie, nie potwierdzenia gotowości i innych przyczyn ponad 700 osób wyrejestrowujemy. Także jest to taka nasza praca, ona jest niewdzięczna, ona stwarza nam mało dobrego samopoczucia. W przypadku takim, że jeśli jest finał taki, że ta osoba wykształciła się i zdobyła zawód i poszła do pracy i wówczas człowiek czuje taką pełną satysfakcję z tego, czy też bezrobotnemu pomóc w

inny sposób. Natomiast z racji tego, że spotykamy się z ludźmi, których spotkała krzywda, bieda czy na krótszy czy na dłuższy okres czasu, ci ludzie przychodzą do nas nastawieni, nie wszyscy, ale nie są to ludzie zadowoleni, ale nasza rola jest również taka żeby w sposób jak przystało na urząd właściwy fachowo, uprzejmie i grzecznie obsłużyć i przy tej ilości ludzi w większości wypadków tak jest i nie wykluczam, że zdarzają się przypadki takie, o których nie chciałbym mówić i które chciałbym żeby ich nie było.

Józef Kruczkowski – Starosta Powiatu Gorzowskiego - jak wiadomo, bo w jakiś sposób w tym wszyscy uczestniczący dyskusja na temat Urzędu Pracy zasadniczo w tej chwili odbywa się na 2 poziomach, jeden związany jest z finansowaniem Urzędu Pracy, a drugi od kilku miesięcy związany jest z osobą samego dyr.K.Hurki. Urząd Pracy prowadzony jest w oparciu o porozumienie jakie mamy zawarte z Miastem Gorzowem. To porozumienie ostatnią datę ma 2 czerwiec 2008r., do niego były zawarte 2 aneksy. Opierały się one na zasadzie takiej, że strony ponosiły udział finansowy w utrzymaniu Urzędu Pracy proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Dyskusja pomiędzy Prezydentem a Zarządem Powiatu w ostatnich miesiącach dotyczyła kwestii związanej z zamianą tej zasady na liczbę bezrobotnych, albo wypracowaniu kompromisu i muszę powiedzieć, że powoli do tego kompromisu się zbliżamy, ale jest to naprawdę temat, który również będzie wymagał tutaj stanowiska Rady Miasta dlatego, że przy obecnym poziomie finansowania nie jest możliwe utrzymanie właściwe Urzędu Pracy w tym również odniesienie do bardzo niskich płac. Płace są bardzo istotnym problemem, który utrudnia właściwe funkcjonowanie tego Urzędu Pracy, są przyczyną dużej fluktuacji przede wszystkim na poziomie pracowniczym, bo o ile na poziomie dyrekcji ta płaca jest na poziomie 6tys.zł, zastępca 4,5, kierowników 2,5, to już na poziomie pracownika podstawowego jest to płaca brutto średnio w granicach 1,5tys zł czasami 1600 w wyjątkowych przypadkach nieco więcej. Czyli nie jest to płaca, która zachęca do pracy w Urzędzie Pracy i ona również skutkuje tym, że jest dość duża fluktuacja. Stąd nasze tu starania o to, że w ramach poprawy funkcjonowania tego urzędu również spowodować podniesienie tych płac i nasza propozycja w tym względzie do Prezydenta. Po kilku spotkaniach w tym roku, chcę poinformować nie wiem, czy Prezydent już o tym mówiła czy nie, ale myśmy 16 marca jako Zarząd Powiatu podpisali porozumienie w kształcie jaki był zaproponowany w miesiącu lutym przez Prezydenta. To porozumienie powoduje przede wszystkim to, że mogliśmy w tym tygodniu przekazać pieniądze na wypłaty, gdyż do tej pory tylko i wyłącznie powiat gorzowski ponosił skutki płac. W tej chwili Miasto w ramach tego aneksu do porozumienia przekazało nam kwotę ponad 400tys.zł i ta sytuacja uległa pewnej normalizacji. Natomiast niewątpliwą kwestią, którą wspominałem jest sprawa podwyżek płac dla pracowników Urzędu i tutaj rozmawiamy z Prezydentem na ten temat, będzie to oczywiście wymagało zmian w sensie wysokości zapisów budżetowych po stronie Miasta Gorzowa, bo przy obecnym poziomie płac i przy zasadzie jak do tej pory funkcjonują proporcje liczby mieszkańców, to kwota 1,6mln.zł. jaka jest w budżecie jest niewystarczającą nawet do utrzymania tych pałac. To by powodowało konieczność zwolnienia pracowników, co przy wzrastającym bezrobociu na pewno nie jest działaniem logicznym, więc myślę, że tak jak tutaj wstępnie z Prezydentem uzgodniłem, że również i po stronie miasta znajdzie się dobra wola ażeby podnieść budżet Urzędu Pracy na poziomie minimum

400tys.zł jeśli miałyby być podwyżki na poziomie 20% oczywiście to się musi odnieść do dochodów zarówno samorządu powiatu ale także i miasta, gdyż nasze dochody i zapewne miasta też nie są na takim poziomie jaki byśmy oczekiwali, ale myślę, że 20% podwyżka płac należy się tym pracownikom i podwyżka skutkowałaby tym, że plan finansowy Urzędu Pracy na 2009r. musiałby wynosić ok.2.931tys.zł podczas gdy według obecnego porozumienia mamy na utrzymanie Urzędu Pracy 2.485tys.zł., a więc tutaj problemów nie będzie. Chcemy też jeśli będzie to możliwe po podpisaniu aneksu do porozumienia żeby pracownikom wypłacić do końca marca tzw. trzynastkę. Jesteśmy umówieni na dalsze rozmowy z Prezydentem w najbliższych dniach, także myślę, że sprawa zostanie uszczegółowiona zarówno w sensie merytorycznym samego aneksu czy porozumienia ale także w sensie finansowym i zapewne wtedy Prezydent zwróci się do Rady ażeby stosowne środki z budżetu miasta się znalazły, żebyśmy mogli rozwiązać tą kwestię przede wszystkim finansową utrzymania. W piśmie jakie skierowałem do Prezydenta poinformowałem również, że widzimy możliwość zamiany organu prowadzącego Urząd Pracy. Myślę, że propozycje w kierunku podziału Urzędu Pracy nie mają zbyt dużego sensu z ponieważ oba samorządy musiałyby dołożyć w naszej ocenie po kilkaset tysięcy zł do tego interesu. A ponadto nie leżałoby to w interesie bezrobotnych gdyż de facto w większości powiat gorzowski otacza miasto Gorzów Wlkp. i ten rynek pracy, rynek bezrobotnych to jest jeden rynek, więc myślę że to powodowałoby spore zamieszanie, a myśmy zresztą z taką opinią zwrócili się około roku temu do Ministerstwa Pracy, jak Ministerstwo Pracy widzi taką możliwość podziału Urzędu. Opinia w tym względzie była negatywna. Wskazano, że powinniśmy wykazać interes bezrobotnych, a także to, że jest to racjonalne pod względem finansowym i również Ministerstwo Pracy i Finansów poinformowało, że nie zwiększyłyby z tego tytułu środków na prowadzenie Urzędu Pracy. Sądzę, że nie jest to racjonalne, natomiast oczywiście jesteśmy otwarci na rozmowę, ewentualnie na zamianę organu prowadzącego, ale to jest też kwestia pewnych szczegółów, to jest też kwestia obiektu, który dzisiaj jest własnością Powiatu Gorzowskiego i my bylibyśmy zainteresowani zbyciem tego obiektu, bo jeśli ma być zmieniony organ a ten obiekt, czy jego otoczenie wymagają również nakładów inwestycyjnych, bo kto chociaż raz był przy Urzędzie Pracy to widzi jakie tam jest zamieszanie. Bezrobotni są bezrobotnymi, ale w większości przyjeżdżają samochodami, tam nie ma gdzie stanąć. Jest problem parkingowy, jest jeszcze wiele innych kwestii związanych z archiwum jak i z dostosowaniem samego budynku. Także bylibyśmy zwolennikiem, że w przypadku kiedy miasto przejęłoby ewentualnie od przyszłego roku prowadzenie Urzędu, żeby jednocześnie nabyło od nas budynek obecnego Urzędu Pracy. Zostało to nazwane wojny pomiędzy dyrektorem a starostą, uważam, że to jest niewłaściwe określenie, bo sobie nie wyobrażam, żeby mógł Starosta z Dyrektorem iść na wojnę, ale myślę, że na pewno ta współpraca jest niewłaściwa i to zarówno na poziomie Zarządu Powiatu jak i również na poziomie Starosty. Zła organizacja pracy Urzędu Pracy, bo jest tu wymieniona. Również brak inicjatywy w tym względzie ażeby organizację czy obsługę bezrobotnych usprawnić jak również do tej pory nie było to szczególnie wykazywane. Dyrektor nie uczestniczył we wcześniejszych posiedzeniach zarządu, niestety bardzo często przybywał na te zarządy nie przygotowany, a dokumenty czy sprawozdania, jakie przedstawiał były na niewłaściwym poziomie, a często wręcz urągającym funkcji

kierownika jednostki. Na pewno złym echem przynajmniej na poziomie powiatu odbiła się kwestia niewłaściwej, złej woli we współpracy z Przewodniczącą Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Tam wszystko musiało się odbywać ręcznie, czasami na siłę wypychane żeby coś mogło być przekazane, czy coś mogło być zorganizowane tak, żeby ta komisja mogła normalnie funkcjonować. Komisja jest umiejscowiona w budynku Urzędu Pracy, ma w tej chwili 2 pomieszczenia administracyjne na górze, jak i ma pomieszczenia na dole. Ciągłe były problemy związane z tym, że osoby przebywające na posiedzenia komisji stoją na korytarzu, że stwarzają problemy związane z bezpieczeństwem ppoż. z organizacją pracy Urzędu Pracy. Niestety o ile wiem dopiero w tym tygodniu, po 2 miesiącach w pewnym sensie takiego przepychania zostało przekazane kolejne pomieszczenie, ażeby osoby często niepełnosprawne ruchowo przybywające na te komisje, żeby mogły usiąść nie koniecznie na korytarzu, żeby mogły poczekać żeby nie stwarzać żadnych problemów, nawet nie wiem czy to nazwać problemami przebywania na korytarzu. Zrobiliśmy takie ankiety jako Starostwo dwojakiego rodzaju, jedne dla interesantów, drugie dla pracowników. Ankieta dla interesantów w 90% wykazała, że organizacja pracy w Urzędzie jest zła. Bardzo często interesanci w tych ankietach podpowiadali nam co należałoby zrobić, żeby to przyjmowanie sprawniej przebiegało. To również świadczy o tym, że można w tym Urzędzie wiele rzeczy zrobić, tylko nie ma tutaj dobrej woli. Również ankieta związana z mobbingiem wśród pracowników wykazała, że relacje pracodawca-pracownik nie są właściwe. Te ankiety mamy w urzędzie, z resztą zostały skierowane do Państwowej Inspekcji Pracy, bo takie powinno być zawsze postępowanie jeżeli rzeczywiście mobbing występuje musi to sprawdzić inspekcja pracy i wyciągnąć z tego stosowne konsekwencje. Pamięamy dyskusję medialną związaną z szybszym otwarciem Urzędu Pracy, chodziło oto, że jak były w styczniu mrozy kilkunastostopniowe chciałem, żeby otworzyć chociaż pół godziny szybciej wiedząc, że ludzie czekają od szóstej a nieraz i wcześniej. Dyrektor 2-tygodnie przekonywał, że to nic nie da, że to będzie stanowiło problem, jeśli bezrobotni wejdą to zniszczą łazienki, zniszczą korytarze. Dla mnie to nie były żadne argumenty, bo jak ktoś ma zniszczyć coś w pół do siódmej, to równie dobrze może zniszczyć później, natomiast jak odstoi i zmarznie to jego frustracja będzie większa powodująca być może jeszcze większe szkody. Jeśli już tych interesantów jest tak dużo to należałoby rzeczywiście zwrócić uwagę, że często dość długo czekają na załatwienie swojej sprawy i chociażby taka prosta rzecz jak automatyczne urządzenie do tego, żeby można było kupić wodę, herbatę czy kawę to nie powinno być problemem, bo to nie jest sprawa kosztów tylko organizacji, wystąpienia do jakiejś firmy. Jeśli ktoś stoi 2-3 godziny często nie może niczego się napić, jednocześnie nie chce wyjść z kolejki żeby ona mu nie przepadła, jest rzeczywiście sfrustrowany i się takim ludziom nie dziwię. Bardzo istotnym elementem jest niewłaściwa współpraca ze związkami zawodowymi. To, że związki zawodowe powstały w PUP-ie to też jest efektem na pewno złych relacji na linii pracodawca-pracownik, czy dyrektor-pracownik. Takim może przykładem tego stosunku dyrektora do związków zawodowych może być fakt, że kiedy w lutym zostałem poproszony na spotkanie z komisją związkową, to na drugi dzień Przewodnicząca i Zastępca musiały na piśmie wyjaśnić Dyrektorowi dlaczego pozostały do godz.16.00 w Urzędzie Pracy i przyszły do mnie, żebym im potwierdził na ich piśmie, że one na pewno się ze mną spotkały w Urzędzie Pracy. To jest kolejny

element świadczący o tym na jakim poziomie dyskusji jesteśmy i jak ta współpraca wygląda. Uważam, że nawet w kwestii organizacji pracy w Urzędzie, można by pomyśleć żeby ten parter budynku otworzyć żeby nie wszystko odbywało się w pokojach przy zamkniętych drzwiach, zrobić jakieś boksy by ten obrót ludzi był nieco większy, ludzie którzy widzą jak się pracuje, kiedy to się dzieje przy otwartej kurtynie sprawniej to przebiega i jest mniej frustracji. Ale to trzeba po prostu chcieć, jakby do tej pory tego nie było. Stąd zarówno ja jak i zarząd powiatu utracił zaufanie do dyrektora. Uznaliśmy, że w tym stanie rzeczy i takim delikatnie mówiąc przekomarzaniu się nie rodzi to żadnej szansy na to żeby poprawić funkcjonowanie Urzędu Pracy i wystąpiłem do Prezydenta Miasta w dniu 20 lutego o uzgodnienie odwołania dyr.K.Hurki z pełnionej funkcji. Rozmowy w tym względzie z Prezydentem trwają i jeszcze nie ma stanowiska na piśmie. Mam nadzieję, że w najbliższych dniach takie stanowisko otrzymam. To chyba tyle z mojej strony jeżeli jeszcze jakieś pytania będą to jestem do dyspozycji ale krótko bo mam jeszcze spotkanie w Kostrzynie w szpitalu, jest obecny Skarbnik jeśli by była kwestia jakiś dokładniejszych wyliczeń finansowych, jest p.Gawlik z Wydziału Społecznego, któremu podlega Urząd Pracy więc jeśli potrzeba dalszą dyskusję przeprowadzić te osoby są do dyspozycji Rady.

Stefan Sejwa – cieszę się z rozwoju dyskusji, wystąpień poprzedników, bo artykułują się pewne opinie, stanowiska w sprawie pracy i efektywności uzyskiwanej z funkcjonowania PUP. Nie może tak być, że jeżeli jest mało bezrobotnych, bo koniunktura gospodarcza jest dobra to wówczas w Urzędzie Pracy pracuje się dobrze, są wysokie efekty. Natomiast kiedy notujemy kryzys i wzrost bezrobocia to zaczyna być problem w funkcjonowaniu Urzędu. Wiele wskazano tutaj przykładów, które poruszyłem w swoim wystąpieniu dotyczących organizacji pracy w Urzędzie Pracy. Można wybaczyć brak środków, można wybaczyć usytuowanie budynku, ale organizacji pracy złej tutaj przedstawionej przykładami tego nikt nie może wybaczyć ponieważ to zależy od ludzi, którzy tam pracują, którzy kierują tym urzędem. Urząd ten w każdych warunkach musi uzyskiwać wysoki poziom, wysokie efekty pracy. Trochę mnie zasmucił ton końcowy wypowiedzi Starosty ponieważ nie znamy tego tak dogłębnie ale wypowiedzi zeszły trochę na taką niebezpieczną ścieżkę gdzie z problemów oceny pracy PUP zeszliśmy na ocenę i krytykę w stosunku do p.K.Hurki jako dyrektora tego urzędu, co nie było przecież zamierzone i co nie mieści się w przedłożonej informacji i dyskusji prowadzonej odnośnie Urzędu Pracy, jego funkcjonowania. Optymizmem zawiało to, że odbywają się rozmowy dotyczące tego, ażeby zamienić prowadzącego Urząd Pracy i ewentualnie stroną może być tu miasto. Uważam, że gdyby do takiego rozwiązania doszło, to na pewno skorzystałoby na tym mieszkańcy i wiele organizacyjnych działań przedstawionych tutaj jako niewłaściwe nie byłyby praktykowane.

Robert Surowiec – przysłuchiwałem się tej dyskusji, przypominę, że rozmawiamy o informacji o działaniach zapobiegawczych skutkom kryzysu gospodarczego w zakresie rynku pracy i mam kilka takich przemyśleń może nie dotyczących samego Urzędu Pracy, natomiast bezpośrednio związane z działaniami zapobiegawczymi skutkom ewentualnego kryzysu gospodarczego czy tego spowolnienia gospodarczego, które teraz przeżywamy. W Gorzowie Wlkp. jest zarejestrowanych ok. 16tys. podmiotów gospodarczych, to oznacza, że niemal 15% gorzowskich dorosłych

obywateli jest właścicielem przedsiębiorstw i mam wrażenie, że czasem o tym zapominamy. Zapominamy o tym, że rozwój naszego miasta jest niewątpliwie związany z rozwojem tych 16tys, mam nadzieję że w przyszłości znacznie większej ilości przedsiębiorstw. W związku tym przypomnę, że na początku naszej kadencji jedną z propozycji naszego Klubu, która się ziściła było powołanie Biura Obsługi Inwestora i to Biuro Obsługi Inwestora chcieliśmy żeby zajmowało się z jednej strony opieką, pomocą wszystkim tym firmom zewnętrznym spoza miasta, które chcą zainwestować w Gorzowie Wlkp. Natomiast chcieliśmy żeby Biuro Obsługi Inwestora stało na 2 nogach stabilnie i żeby tą drugą nogą była pomoc naszemu lokalnemu biznesowi. Cieszę się, z tych informacji które do mnie docierają to pewne działania zostały zapoczątkowane. Ta sytuacja gospodarcza służy temu żebyśmy mogli poważnie zastanowić się jak tym naszym lokalnym przedsiębiorcom pomóc. Wydaje się, że powinniśmy wiedzieć po pierwsze czego mały, średni biznes, czego lokalni przedsiębiorcy oczekują od miast bo bardzo często jest tak, że nie mamy takiej wiedzy, więc warto spróbować to jak najbardziej zgłębić. Wydaje się też, że warto byłoby wiedzieć jak lokalni przedsiębiorcy widzą możliwości własnego rozwoju, które branże prognozują, że będą się w przyszłości rozwijały, bo to pozwoli nam wykonywać pewne działania m. in. z rynkiem edukacyjnym, z tym w jaki sposób powinny wyglądać gorzowskie szkoły, jakie kierunki szkół wyższych powinniśmy promować, które kierunki dadzą rozwój naszemu miastu. Wydaje mi się też, że dobrze byłoby powołać taki roboczy zespół, w skład tego zespołu mogłyby wchodzić przedstawiciele Urzędu Miasta, Rady Miasta, PUP, organizacji pracodawców, szkół wyższych, naszych szkół lokalnych i wydaje się, że taka spokojna rozmowa na temat tego w jaki sposób Miasto Gorzów Wlkp. może wspierać rozwój tych 16tys. a w przyszłości dużo większych lokalnych firm mogłaby spowodować, że Gorzów Wlkp. będzie się rozwijał. Zamiast bić się o urzędy o inne rzeczy, o to też warto się bić, natomiast nasze miasto jest mocne rozwojem gospodarczym i chciałbym żeby władze miasta dużo bardziej się w to wszystko włączyły, bo jak też przysłuchuję się tej dyskusji, tej końcówce to troszkę jestem przerażony, bo dziś zamiast rozmawiać jak pomóc osobom bezrobotnym, tutaj dyr. Hurka też o tym mówił, żeby likwidować bezrobocie, żeby je zmniejszać potrzebny jest rozwój firm lokalnych głównie, to dziś do rangi takiego problemu niemalże międzynarodowego urasta czy uda się otworzyć Urząd Pracy pół godziny szybciej czy pół godziny później, to naprawdę nie o to chodzi. Będę trzymał kciuki za te działania, które zostały zapoczątkowane przez Biuro Obsługi Inwestora, żebyśmy wszyscy i Rada Miasta, i Prezydent, i urzędnicy, a także przedsiębiorcy poczuli się, że jedziemy wspólnie na jednym wózku.

Mirosław Rawa – nie ma co ukrywać, to jest bardzo gwałtowna zmiana na rynku pracy w ciągu 2 miesięcy nam przybywa zarejestrowanych 3tys. osób, w ciągu kwartału 4tys. osób. Proszę wyobrazić sobie jaki to jest szok dla takiej instytucji jak Urząd Pracy. Można nawet powiedzieć trochę usprawiedliwiając, że to musi obniżyć jakość świadczoną przez tą instytucję. Co powinniśmy robić przy tak gwałtownej zmianie? Powinniśmy podejmować dosyć radykalne działania żeby jakoś złagodzić skutki, żeby aktywizować zawodowo, staże, żeby były środki na podejmowanie takich działań. Proszę sobie wyobrazić, że robimy coś najgorszego, co można zrobić, rozpoczyna się spór między Prezydentem i Starostą na temat w jaki sposób prowadzić Urząd Pracy, można powiedzieć, że jesteśmy jakimś skrajnym przykładem nieodpowiedzialności.

Czy trzeba powoływać jakieś zespoły, komisje i takie rzeczy? Wydaje mi się, że nie. Pan Kuczkowski wyszedł, są lepsze warunki bo nie ma też Prezydenta, lepsze warunki żeby pochwalić p. Kruczkowskiego, bo jednak dostrzegam pewną determinację ze strony Starostwa, żeby przeznaczać trochę większe środki w tej sytuacji na prowadzenie tego Urzędu. Może warto byłoby zrezygnować z jakiejś jednej fontanny, jakiegoś innego wydatku, a te środki przeznaczyć na aktywne działanie w tej sytuacji, która nam się przytrafiła w Gorzowie Wlkp., w powiecie gorzowskim. Nie możemy mieć do siebie pretensji, staraliśmy się jako radni na komisji, rozmowami i konferencjami prasowymi skłonić do zgodnej współpracy. Do tego nie da się zmusić, ale chciałbym tutaj w imieniu naszego Klubu jeszcze raz bardzo mocno zaapelować żeby jednak na tą sytuację bardzo drastyczną, dotyczącą wielu mieszkańców Gorzowa Wlkp. i powiatu zareagować w sposób odpowiedni- zgodną współpracą, znalezienie środków w budżecie, które mogłyby sprzyjać aktywizacji, wspieraniu tych osób, które pracę utraciły. Jako Rada nie mamy tej inicjatywy aby zmieniać budżet, ale myślę, że w tak dużym budżecie jak nasz, jeszcze w nie tak trudnej sytuacji jak w Urzędzie Pracy, na rynku pracy powinniśmy wydaję się znaleźć dodatkowe środki, tu bardzo Prezydenta namawiamy do tego, żeby z taką inicjatywą wystąpić, to jest naprawdę bardzo konieczne. Myślę, że tu nie ma potrzeby powoływania jakichkolwiek zespołów. Urząd Pracy jest bardzo dużą instytucją, są też ciała społeczne, rady zatrudnienia, które nad tym pracują, naprawdę sytuacja jest dość wyjątkowa. Można powiedzieć, że ileś miesięcy temu się nie spodziewaliśmy takiej sytuacji na rynku pracy, chociaż jak wiemy niektóre firmy szkolące bezrobotnych takie sytuacje przewidywały, przygotowały się do tego i starają się łapać kontrakty na zajmowanie się ludźmi, którzy znajdują się w trudnej sytuacji, stracili pracę. Zróbmy coś konkretnego, bo znowu temat zagadamy. Apel od naszego Klubu do Prezydenta naprawdę przydałby się większe środki, konkretne działania, ten Urząd powinien lepiej pracować. Bardzo pozytywnie odbieram tutaj słowa Starosty, że bada się satysfakcję klientów- tych osób, które korzystają z usług, ale powinno być więcej obiektywnych wskaźników funkcjonowania tego urzędu, one powinny być prezentowane przez Dyrektora i powinny się z roku na rok poprawiać, to naprawdę da się mierzyć jakość i postęp w świadczeniu tych usług i zadań, które realizuje Urząd Pracy. Tak postępują nowoczesne firmy- wszystko jest mierzalne, gdybyśmy co roku dostawali konkretną informację i mierzyli efekty pracy tego urzędu, to moglibyśmy powiedzieć dokładniej czy jest lepiej czy źle, ale usprawiedliwieniem jest to, że to jest tak duża zmiana na rynku pracy. Myślę, że to jest wręcz niemożliwe, żeby naprawdę dobrze się do tego przygotować, ale możliwa jest zgodna współpraca i do tego zachęcamy.

Zofia Bednarz – Z-ca Prezydenta Miasta – jak już zostało powiedziane na tej sali, spór dotyczy tylko i wyłącznie sposobu finansowania. Różniliśmy się ze Starostą i Skarbnikiem Powiatu Gorzowskiego w proponowanej przez starostwo proporcji finansowania. Myślę, że jesteśmy na etapie bardzo dobrym do uzyskania porozumienia. Natomiast aneks, który został teraz podpisany przez starostwo miał pozwolić na uruchomienie pieniędzy. Powoływanie jakiegokolwiek komisji wydaje się zupełnie zbędne. Jestem przekonana, że jeśli rozmowy będą prowadzone w takim tonie jak w ostatnim czasie to niewątpliwie do porozumienia dojdziemy.

Krystyna Sibińska – w związku z brakiem chętnych do dyskusji w tych dwóch tematach porządku, proponuję uznać, że obie informacje zostały przyjęte do wiadomości przez Radę Miasta z sugestiami o opracowanie stosownych wniosków, które doprowadzą do poprawy sytuacji na rynku pracy.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.6 Informacja dotycząca współpracy międzynarodowej Miasta Gorzowa Wlkp. i miast partnerskich.

Krystyna Sibińska – informację wszyscy radni otrzymali na piśmie, ponadto zapoznała się z nią i przyjęła do wiadomości Komisja Gospodarki i Rozwoju, stąd proponuję przystąpić do dyskusji. Informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Paweł Leszczyński – w imieniu Klubu radnych „Lewica” chcielibyśmy zgłosić parę propozycji dotyczących aktualizacji pewnych obszarów współpracy z naszymi miastami partnerskimi, chodzi o Herford, Frankfurt n/O, Jönköping w Szwecji. Przede wszystkim chcielibyśmy zaproponować możliwość aneksowania umów, które mamy z tymi miastami od lat 90-tych. W odniesieniu do Herfordu aby w kwestii dotychczasowej współpracy w dziedzinie kultury, sportu, oświaty rozważyć możliwość rozszerzenia współpracy ze względu na to, że obecnie opiera się ona o środowisko BAG, czyli dawnych mieszkańców Gorzowa Wlkp. Jest to środowisko, które z przyczyn naturalnych coraz bardziej się zmniejsza. Dlatego, może należałoby pomyśleć o takich obszarach współpracy, które pomimo tych tendencji pozwolą nam zachować ze sobą kontakt. Proponujemy aby obszar rozszerzyć o obszar jakim jest wymiana doświadczeń między Gorzowem Wlkp. a Herfordem w odniesieniu do procesów rewitalizacji np. zabudowy śródmiejskiej, oraz drugi obszar – sprawa dotycząca szeroko rozumianej polityki społecznej, pomocy społecznej, obszar współpracy, gdzie strona niemiecka ma duże doświadczenie w odniesieniu do wielu placówek pomocy społecznej. Byłaby to w naszym przekonaniu, współpraca obejmująca publiczne podmioty oraz organizacje pozarządowe. Frankfurt n/O – chcielibyśmy zasygnalizować to samo zagadnienie do dotychczasowych pól współpracy, abyśmy również rozważyli kwestie związane z procesami rewitalizacji; zabudowa, instalacje, piece, wszystko jest to samo co było w Landsbergu, bo to był obszar jednego wspólnego państwa, a więc problemy dotyczące tych kwestii są wspólne. Też byśmy proponowali aby rozważyć w jaki sposób można byłoby tą współpracę zaktualizować. Jönköping – obszar trochę martwy, ponieważ w okresie kiedy p.A.Szulc była Przewodniczącą Sejmiku Samorządowego woj.lubuskiego, była bardzo intensywna współpraca ze Szwedami, m.in. między placówkami oświatowymi obu miejscowości, a trochę zamarło to po stronie szwedzkiej. W naszym Klubie uważamy, że będzie dobrze wykorzystać całkiem nowy mechanizm jaki się pojawił w ubiegłym tygodniu, a mianowicie na szczycie Rady Europejskiej w Brukseli został przyjęty całościowy program Partnerstwa Wschodniego. Program, który powstał przy współpracy Polski i Szwecji. I tam są stosowne środki finansowe m.in. na współpracę w dziedzinie gospodarczej, podmiotów gospodarczych. A może, co chcielibyśmy zaproponować, rozważenie możliwości 3-stronnego przedsięwzięcia: Jönköping – Gorzów Wlkp. - Sumy. A więc na obszar naszego coraz ważniejszego partnera na

wschodzie, jakim jest Ukraina, a konkretnie Sumy i obwód sumski. Wydaje się, że tutaj byłyby możliwości ciekawych wspólnych przedsięwzięć. Na kierunku zachodnim warto jeszcze dodać, że od sierpnia 1998r. w Gorzowie Wlkp. znajduje się ośrodek promujący kulturę francuską. Alliance Francaise. Dobrze się stało, że ośrodek ten zmienił siedzibę, naszym zdaniem na wiele lepszą, jaką jest gmach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Kierunek wschodni: tu jest wiele ciekawych rzeczy do zrobienia. Chcielibyśmy podziękować z tego miejsca przede wszystkim organizacjom pozarządowym, które uzupełniają ten oficjalny kanał współpracy miasta i instytucji publicznych. Chcielibyśmy podkreślić, że w tym gronie mamy Uniwersytet III Wieku, Stowarzyszenie Wspólnota Polska – jest to organizacja, która realizuje wiele ciekawych przedsięwzięć, nie tylko na tym kierunku wschodnim, ale ostatnio także z Berlinem, Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – oto niektóre tylko z tych właśnie podmiotów, które intensywnie swoją współpracę rozszerzają. A to też wpisuje się we współpracę zagraniczną miasta Gorzowa Wlkp. Niedawno pojawiła się warta rozważenia inicjatywa Towarzystwa Miłośników Polesia – zarząd krajowy mamy właśnie w Gorzowie Wlkp. Inicjatywa nawiązania oficjalnych kontaktów, oficjalnego partnerstwa między Gorzowem Wlkp. a miastem Pińsk w Republice Białoruskiej. Klimat trochę się zmienił, bo jeszcze kiedy 2 lata temu próbowano tą sprawę rozważyć nie było „korzystnych wiatrów na froncie politycznym”. Natomiast w chwili obecnej w momencie przyjęcia partnerstwa wschodniego, które zawiera stosowne środki finansowe i to dość duże, wydaje się że byłoby to bardzo ciekawe i interesujące by wpisać partnerstwo z Pińskiem w całość tej naszej unijnej już polityki wschodniej, wyrażanej przez Partnerstwo Wschodnie. Miałbym pytanie do Sekretarza, bo otrzymałem informacje, że podobno Konsul Generalny Republiki Białoruskiej zaproponował naszemu miastu wstępnie możliwość usytuowania u nas białoruskiego ośrodka kultury. Czy jest to prawda, na ile jest to sprawa aktualna? Jak wyglądałyby możliwości działania na tym polu? Jest to o tyle istotne, bo wśród mieszkańców Gorzowa Wlkp., jest bardzo duża grupa mieszkańców Grodna, Wołkowyska, Baranowicz, Pińska, tych obszarów, które dla wielu Polaków nadal stanowią na mapie bardzo ważne punkty. Klub nasz uważa, że byłoby dobrze tą inicjatywę podjąć, o ile będzie to zależało od nas, bo jest to oczywiście inicjatywa międzyrządowa, wymaga z całą pewnością uzgodnień między Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Polski i Republiki Białoruskiej, ale sprawa jest warta rozważenia. Ponieważ zaproponowaliśmy współpracę w trójce: Sumy – Gorzów Wlkp. – Jönköping sądzimy, że na podobnej zasadzie można pomyśleć o przedsięwzięciach kulturalnych, społecznych, sportowych, w układzie Sumy – Gorzów Wlkp. – i właśnie jakaś miejscowość z terenu Białorusi, może właśnie Pińsk, jak również i tutaj w imieniu naszego Klubu chciałbym podziękować Sekretarzowi za inicjatywę dotyczącą poszukiwania miasta partnerskiego na terenie Federacji Rosyjskiej. To już także się wpisuje w filozofię Partnerstwa Wschodniego oczywiście, jeśli nasi partnerzy w Kursku, co nie do końca od nich zależy, bo wiemy kto tym wszystkim kręci, trochę wyżej., bynajmniej nie w Kursku, a dwóch panów trochę wyżej, w Moskwie. W związku z powyższym byłoby dobrze aby ich zgoda została wydana w formie jakiegoś dokumentu, aby współpraca ta została zawiązana. Gdyby się tak stało, wcale nasze miasto nie byłoby pionierem, bo od 1999r. w priorytetach współpracy zagranicznej

całego województwa lubuskiego mamy m.in. współpracę z obwodem pskowskim na terenie Federacji Rosyjskiej. W związku z powyższym chcielibyśmy podziękować za złożone nam sprawozdanie, za uwzględnienie w nim wielu inicjatyw społecznych, wielu stowarzyszeń, organizacji kulturalnych, sportowych, edukacyjnych placówek naszego miasta, a jednocześnie zaawizować parę tematów, całkiem aktualnych właśnie z sugestią rozważenia przez odpowiednie komisje Rady, całą Radę Miasta i oczywiście przez organ wykonawczy miasta Gorzowa Wlkp. wraz z podległymi pracownikami.

Marek Kosecki – jak co roku otrzymujemy, zgodnie z przyjętym w planie pracy punktem, informację Prezydenta dotyczącą współpracy Gorzowa z miastami partnerskimi. Na dzień dzisiejszy Gorzów Wlkp. współpracuje na różnych płaszczyznach z 7 miastami partnerskimi, są to : Frankfurt n/O, Eberswalde, Herford w Niemczech, Cava de Tirreni, Teramo we Włoszech, Jönköping w Szwecji i Sumami na Ukrainie. Duże znaczenie ma przede wszystkim współpraca z byłymi mieszkańcami dawnego Landsberga zrzeszonymi w Stowarzyszeniu BAG, z siedzibą w Herfordzie, zwieńczeniem czego jest obchodzony co roku Dzień Pojednania. W imieniu całej Rady chciałbym podziękować Przewodniczącej BAG p.Ursulii Hasse Dresing, bez której cała ta współpraca, relacja między mieszkańcami byłego Landsberga nie byłaby możliwa. W ramach współpracy z BAG odbywają się liczne spotkania i posiedzenia grup roboczych gdzie omawiane są różne projekty dotyczące różnych form współpracy i podejmowanych przedsięwzięć. Jako Rada wysoko oceniamy wkład pracy Urzędu, szczególnie pracowników Wydz.Rozwoju i Promocji Miasta, Wydz.Kultury, Wydz.Integracji Europejskiej we współpracy z miastami partnerskimi. Zdajemy sobie sprawę z ogromu wykonanej w tym zakresie pracy i za to dziękujemy. Współpraca z miastami partnerskimi ma miejsce przede wszystkim przez wymianę kulturalną, kontakty artystyczne, rywalizację sportową, współpracę szkół i stowarzyszeń pozarządowych, wspólną realizację przedsięwzięć na różnych płaszczyznach, wymianę młodzieży, promocję miasta i regionu, zwłaszcza podczas organizowanych zarówno w Gorzowie i miastach partnerskich różnych imprez targowych. O ile jako radni mamy dużą wiedzę o współpracy Gorzowa Wlkp. z miastami partnerskimi po drugiej stronie Odry, w Szwecji czy we Włoszech, to niewiele wiadomo na temat współpracy z ukraińskim miastem Sumy, a z przedłożonej informacji wynika, że współpraca ta ulegała w ostatnim czasie znacznej intensyfikacji. Chcielibyśmy więcej się dowiedzieć na temat form i zakresów tej współpracy, harmonogramów wspólnych w tym zakresie działań. Wiadomo, że współpraca międzynarodowa Gorzowa Wlkp. nie ogranicza się tylko do kontaktów z oficjalnymi partnerami, ale poprzez różnorodne przedsięwzięcia realizowane przez różne podmioty wykracza coraz szerzej poza te ramy. Jeżeli nie możemy jako radni, przedstawiciele w czymś uczestniczyć to przynajmniej chcielibyśmy mieć szerszą wiedzę na temat form współpracy, nawiązywanych kontaktów, skali podejmowanych działań z zakresu społecznego, gospodarczego, kulturalnego czy sportowego i o to do Prezydenta Miasta wnioskujemy, choć uważam, że częstokroć wiedza i zaangażowanie radnych winny być również wykorzystywane przy bezpośrednich kontaktach z przedstawicielami miast partnerskich na wielu płaszczyznach współpracy, a już na pewno z przedstawicielami samorządu. Na marginesie chciałbym podzielić się małą uwagą, często z ust wielu radnych słyszy się krytyczne uwagi, a

nawet wprost zarzuty kierowane pod adresem Przewodniczącej Rady, Prezydenta Miasta czy Konwentu Rady, że np. nie umożliwia nam się bliższych kontaktów z przedstawicielami miast partnerskich podczas ich wizyt i pobytu w naszym mieście, że nie dochodzi do spotkań roboczych reprezentantów miast partnerskich odwiedzających nasze miasto, ect., często tak właśnie jest, ale faktem jest również, że wielu radnych nie uczestniczy w takich spotkaniach z różnych przyczyn, nie wnिकam w szczegóły. Takim dobitnym przykładem jest fakt, że w wymienionych wcześniej Dniach Pojednania i związanych z tym spotkaniach z landsberczykami uczestniczy bardzo nieliczna, praktycznie ta sama co roku reprezentacja radnych. Sądzę, że fakt ten powinniśmy wziąć sobie głęboko do serca.

Ryszard Kneć – Sekretarz Miasta – od momentu przekazania informacji do Rady upłynęło parę dni i we współpracy na kierunku zachodnim nic w tym czasie się nie dzieje, czyli czekamy na okazjonalne stałe punkty programu. Bardzo słuszną i ciekawą jest inicjatywa radnego P.Leszczyńskiego dotycząca zintensyfikowania współpracy z miastem Jönköping w Szwecji, jednak nasze obserwacje w ostatnim czasie wskazują, że miasta szwedzkie bardzo intensywnie pracują w kierunku Estonia, Łotwa, a uczelnie wyższe wysyłają wszystkich studentów na wakacyjne praktyki, zaliczą rok jeśli zaliczą praktykę zagraniczną, ze wskazaniem, że profity te otrzymują za Litwę Łotwę i Estonię, a więc Szwecja skupia się na współpracy skandynawskiej i chce pomalutko obszar morza bałtyckiego zablokować. Szwecja nie wykazuje zainteresowania Ukrainą. Obecnie na terenie miasta jest delegacja z Ukrainy z Charkowa, współpraca gospodarcza nabiera tempa. Jedną z naszych firm poddawana jest certyfikacji i po uzyskaniu certyfikatu będą mogli swoje towary sprzedawać na terenie Ukrainy. Od dawna próbujemy nawiązać współpracę z Białorusią, Prezydent Miasta wystosował list do Konsula Białorusi w sprawie intensywnego poszukiwania partnera dla naszego miasta na obszarze Republiki Białorusi. Wskazujemy 2 obszary: jeden patriotyczno-emocjonalny czyli Pińsk i okolice, ukłon do Stowarzyszenia Polesia. Drugi obszar, który nas interesuje to trochę nasza cwaność gorzowska, interesuje nas okręg homelski – na pograniczu rosyjsko-ukraińskim. Na pograniczu trzech państw Rosji-Białorusi i Ukrainy próbujemy zrobić sobie przyczółek, choćby dlatego, że jedno przedstawicielstwo każdej firmy może obskoczyć 3 państwa. Intensywne prace trwają. Urząd Marszałkowski zrezygnował w ogólnego wyjazdu do obwodu homelskiego, ale natychmiast zareagowaliśmy i zobowiązaliśmy się, że przygotujemy ten zespół. Cały czas rozmawiamy z Rosją, w najbliższym czasie podczas Dni Europy, które będą się odbywały na Ukrainie spotkamy się po raz kolejny z delegacją miasta Kursk. Kursk – bo blisko granicy i największe złoża żelaza, jest to dość potężny ośrodek przemysłowy i blisko usytuowany, ale mam sygnały, że Kursk jest zainteresowany, jednak nawiązanie współpracy zagranicznej wymaga zgody władz centralnych. Miasto Gorzów Wlkp. interesuje współpraca ze wszystkimi partnerami, ze szczególnym uwzględnieniem kierunku wschodniego. A wcale nam nie zależy aby do tego włączać partnera niemieckiego czy szwedzkiego, bo jak kupować technologie to tylko od Polaków.

Krystyna Sibińska – w związku z brakiem kolejnych zgłoszeń do dyskusji uznaję, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości informację dotyczącą współpracy międzynarodowej Miasta Gorzowa Wlkp. i miast partnerskich.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Krystyna Sibińska – proponuję łączne rozpatrzenie pkt.7 8 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.7 Sprawozdanie z realizacji Strategii Polityki Społecznej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego 2007+ za rok 2008.

Ad.8 Sprawozdanie z realizacji programów przeciwdziałania uzależnieniom oraz współpracy Miasta z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami.

Dorota Modrzejwska-Karwowska – naczelnik Wydz. Spraw Społecznych – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła sprawozdanie z realizacji Strategii Polityki Społecznej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego 2007+ za rok 2008 – załącznik nr 6 do protokołu. Następnie przedstawiła sprawozdanie z realizacji programów przeciwdziałania uzależnieniom oraz współpracy Miasta z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami, które stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że tematy zostały przyjęte do wiadomości przez Komisję Spraw Społecznych.

Roman Bukartyk – Komisja Spraw Społecznych zajęła się bardzo szeroko omówieniem przedstawionych dokumentów. Mamy już za sobą 2 lata funkcjonowania Strategii Polityki Społecznej Miasta Gorzowa Wlkp. Potrzeba opracowania Strategii wynikała z potrzeby zaplanowania skoordynowania działań, które w określonej przestrzeni, czasie i sytuacji społeczno gospodarczej przy uwzględnieniu środków jakie będą do dyspozycji, a także możliwych do uruchomienia lokalnych zasobów wywoływać będą odczuwalne efekty. Założeniem Strategii była idea aby Strategia była dokumentem aktualnym, zapewniającą wysoką efektywność działań na każdym etapie realizacji, dającym odpowiedź na pytanie jak uwzględniając bieżącą sytuację społeczno-gospodarczą optymalnie wykorzystać wszystkie istniejące szanse i możliwości na rzecz poprawy sytuacji społecznej. Strategia stanowi dokument będący podstawą do prowadzenia efektywnej polityki społecznej i przyczyniającej się do koordynacji działań instytucji samorządowych pomocy społecznej i organizacji pozarządowych, które w większej części realizują program tej Strategii. Celem nadrzędnym przy formułowaniu tego typu dokumentów była poprawa warunków i jakości życia mieszkańców naszego miasta. Sprawozdanie ukazuje co w zakresie polityki miasta wydarzyło się w minionym roku. Obserwujemy koordynację zadań instytucji samorządowych pomocy społecznej i organizacji pozarządowych. A wdrażanie celów Strategii następuje z wykorzystaniem potencjału wszystkich podmiotów działających w sferze polityki społecznej. Mamy również możliwość szerokiego spojrzenia na działania w sferze społecznej podejmowane na terenie naszego miasta w obszarze edukacji, pomocy społecznej, wychowania, szans osób niepełnosprawnych, sytuacji osób starszych, środowiska organizacji pozarządowych. Sprawozdanie pokazuje jak finansowane są zadania oraz jakie działania wymagają przeznaczenia dodatkowych środków. Pokazuje również, że umiemy aktualnie pozyskiwać środki pozabudżetowe, w tym z UE i bardzo dobrze je wykorzystywać.

Jak pokazuje analiza Strategia stanowi dokument bazowy do którego skonstruowane są programy celowe i priorytety skierowane do konkretnych grup społecznych. Analiza sprawozdania wykazuje, podobnie jak w ubr. na dużą aktywność w zakresie tworzenia i realizacji programów oraz projektów profilaktycznych, edukacyjnych, informacyjnych, mających na celu niwelowanie zjawiska marginalizacji i wykroczenia społecznego. Następuje systematyczna i znacząca poprawa warunków kształcenia dzieci i młodzieży. Na podkreślenie zasługuje aktywna rola partnerów społecznych, organizacji pozarządowych. Jak wynika ze sprawozdania mają one znaczący udział w realizacji zadań wynikających ze Strategii. Celem nadrzędnym Strategii jest poprawa jakości życia mieszkańców Gorzowa Wlkp. i na podstawie przedstawionego sprawozdania można postawić tezę, iż w minionym roku wykonano bardzo wiele aby tę jakość podnieść. Dziękuję wszystkim realizatorom Strategii za kolejny rok działań. Już dziś widać efekty podejmowanych przedsięwzięć. Nie wątpię, że w roku bieżącym i latach następnych wykonywane zadania i podejmowane projekty przynosić będą wymierne korzyści dla wszystkich mieszkańców naszego miasta. Komisja Spraw Społecznych dokument szczegółowo omówiła i upoważniła mnie o zwrócenie się do Rady o jego przyjęcie. Wydz.Spraw Społecznych przy współpracy z Wydz.Kultury, Wydz.Kultury Fizycznej po raz kolejny przygotował sprawozdanie zbiorcze z realizacji miejskich programów przeciwdziałania uzależnieniom oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi. Dzięki międzywydziałowej współpracy Rada Miasta otrzymała kompletną informację nt. zadań zrealizowanych przez miasto w 2008r. Sprawozdanie z działań podjętych w 2008r. jest przygotowane rzeczowo i przejrzysto. Pokazuje dokładnie jakie programy dotyczące przeciwdziałania uzależnieniom były realizowane, kto z nich korzystał i jakie środki finansowe na ich realizację zostały przeznaczone. Daje to pełen obraz przedsięwzięć podejmowanych przez miasto w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii. Ważne jest, że z programów profilaktycznych i terapeutycznych skorzystało szerokie grono odbiorców, dzieci, młodzieży, a także osób dorosłych. Sprawozdanie podsumowuje również roczną współpracę z organizacjami pozarządowymi. Istotny jest fakt, że poza finansowym charakterem tej współpracy tj. zlecenie zadań publicznych podmiotom pozarządowym, nasze współdziałanie w tym zakresie jest bardzo ścisłe i konkretne, a chciałbym abyśmy sobie wszyscy uzmysłowili czytając ten dokument, że olbrzymią ilość zadań wykonują organizacje pozarządowe, że ta działalność jest powolna ale z roku na rok przynosi coraz lepsze efekty. W programie tym działają również instytucje publiczne, policja, sądownictwo, opieka społeczna. Chciałbym się zwrócić i w tym przypadku do Rady aby zechciała tę informację przyjąć, a Komisja Spraw Społecznych podjęła szczegółowe wnioski robocze, które będą wdrażane w programie naszej pracy w 2009r.

Krystyna Sibińska – analizując materiał w działaniach dotyczących priorytetu 4 dotyczącego seniorów – mam niedosyt, jest dużo pustych rubryk mówiących o działaniach, które zostały podjęte, zapisane w 2007r. i wygląda na to, że są nie realizowane. Proszę o informację nt. programu badań przesiewowych dzieci. Akcja będzie się odbywała w najbliższą sobotę.

Zofia Bednarz – w ramach realizacji programów profilaktycznych 28.03.br., czyli w najbliższą sobotę odbędzie się w Gorzowie Wlkp. duża akcja profilaktyczna

polegająca na badaniu przesiewowym wad postawy u dzieci w wieku 6-14 lat. Wpisujemy się tutaj w program Fundacji Polast i Fundacji Domin pn. "Prosto do Europy". Wszystkie koszty są po stronie Fundacji, natomiast po stronie miasta jest logistyka całego przedsięwzięcia. Gorzów Wlkp. jest jednym z niewielu miast, gdzie badaniem chcielibyśmy objąć wszystkie dzieci. Badania zostaną przeprowadzone w 7 gorzowskich szkołach tj. SP-20 (tam będzie cały sztab), SP-13, Sp-21, SP-1, SP-10, Gimnazjum 2 i ZSO-16. Planujemy, że badaniem obejmiemy ok. 6 tys. dzieci, badanie przeprowadzą specjaliści z gorzowskiego szpitala. Każde dziecko, u którego stwierdzone zostaną duże nieprawidłowości otrzyma skierowanie do dalszej konsultacji, diagnostyki, a nawet leczenia do Lub. Ośrodka Rehabilitacyjnego w Świebodzinie. Koszty ewentualnych zabiegów pokryje Fundacja Polast. Ponadto gabinety w szkołach, w których będą prowadzone badania zostaną wyposażone w sprzęt do nowoczesnych ćwiczeń korekcyjnych. Warunkiem uczestnictwa dziecka w badaniu jest zgoda rodziców, a więc najlepiej jeśli rodzice przyjdą do szkoły wskazanej, za pośrednictwem dyrektorów szkół przekazujemy bardzo dokładną informację dla rodziców gdzie mają się zgłosić. Badanie organizuje Wydz. Spraw Społecznych wspólnie ze Szpitalem Wojewódzkim oraz Fundacjami Domin i Polast. Zachęcamy radnych aby zechcieli odwiedzić te szkoły i zobaczyć jak przebiega badanie. Polast będzie miał dla Gorzowa Wlkp. czas antenowy na żywo, będzie kilka wejść. Oprócz badań pokazane zostanie również nasze miasto. Akcja rozpoczyna się od 8.30.

Tadeusz Iżykowski – chciałbym się odnieść do sprawozdania z przeciwdziałania uzależnieniom, jaki to jest ważny temat nie muszę nikogo przekonywać, wszyscy dobrze wiemy o problemach jakie występują. Dobrze się dzieje, że działają jeszcze podmioty, organizacje, które pomagają w tym całym przedsięwzięciu, działają, od najmłodszej młodzieży stwarzając im różne zainteresowania aby ich zainteresować i żeby uniknęli kontaktu z różnego rodzaju używkami. Są organizacje, które pomagają tym, którzy w to już wpadli i nie widzą ratunku. Dobrze, że jest ta pomoc udzielana w różny sposób. Ze sprawozdania dowiadujemy się jaka skala osób w tym uczestniczy. Ile tych organizacji działa na rzeczy tych, którzy potrzebują takiej pomocy i wskazań aby przymusić do leczenia. Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która działa w naszym mieście i która również przedstawia swoje sprawozdanie za 2008r. Niewątpliwie jest to Komisja bardzo potrzebna, zgodnie z ustawą musi taka funkcjonować i realizować zapisy tejże ustawy. Działa zgodnie z Miejskim Programem Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, który uchwaliła nasza Rada. Członkowie Komisji podnoszą swoje kwalifikacje, mają swój system pracy, opracowują co roku plany pracy, odbywają się posiedzenia plenarne oraz członkowie tej Komisji pełnią dyżury, rozpatrują sprawy dotyczące osób, które mają problemy z alkoholem. Komisja wydała w 2008r. łącznie 2477 decyzji oraz wydała 542 pozytywne opinie na sprzedaż alkoholu i 3 negatywne opinie w tym temacie. Komisja miała upoważnienie do kontroli przestrzegania warunków korzystania ze zwolnień na sprzedaż napojów alkoholowych i przeprowadziła 388 kontroli punktów alkoholowych na terenie miasta. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że przeprowadzono wspólnie kontrole z Policją, Strażą Miejską i te instytucje wykazały się dużą wiedzą w zakresie zagrożeń na podległym terenie i w zakresie obowiązujących przepisów. To wszystko na ten temat, a więc nie ma problemów,

wszystko funkcjonuje bardzo dobrze, tych 388 skontrolowanych podmiotów wywiązuje się zgodnie z przepisami, nawet przy czynnościach obserwacyjno-kontrolnych nic nie zauważono. Tak wynika ze sprawozdania. A jak zapytamy młodzieńca niepełnoletniego czy ma problem z kupnem alkoholu? To odpowie, że nie ma żadnego problemu. Jak to faktycznie jest, czy nie jesteśmy w stanie tego sprawdzić? Wychwycić przypadki gdzie podaje się, sprzedaje się alkohol nieletnim. A w końcu cofnąć zezwolenie, może nagłośnić. Byłoby to ostrzeżenie dla innych aby bardziej przejęli się tym tematem i egzekwowali kontrolowanie małoletnich. Takie stanowisko chociaż trochę sytuację poprawiłoby i byłoby standardem w przestrzeganiu przepisów w tym temacie. Uważam, że do problemu tego podchodzimy lekceważąco, nie widzimy go, albo nie chcemy widzieć. Nie mamy problemów z wydawaniem zezwoleń na sprzedaż i podawanie alkoholu, nawet gdy graniczą te punkty co do odległości od szkół, kościołów, czy obiektów sportowych. Wtedy mierzymy te odległości, naciągamy obchodzimy jakby dookoła aby takie zezwolenie wydać, ale żeby wychwycić sprzedawców, którzy omijają te przepisy i sprzedają alkohol nieletnim to trudno nam to zrobić. Rozumiem dla sprzedawców jest to kasa, ale nie za wszelką cenę, bo późniejsze tragedie są o wiele gorsze dla nas wszystkich i dla tych sprzedawców też. Czytając to sprawozdanie można powiedzieć, że jest bardzo dobrze, panujemy nad sytuacją, ale mając to wszystko na uwadze można zapytać dlaczego jest tak źle?

Marek Kosecki – do zadań MKRPA m.in. należy informowanie osób sprzedających alkohol o konieczności legitymowania osób, których wiek budziłby jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie. Jak już wspomniano w ubr. Komisja przeprowadziła 388 kontroli punktów sprzedaży, średnio jest to jedna kontrola dziennie, a były przeprowadzane na zasadzie wielokrotności uzależnione od takich czynników jak czynności zlecone przez Urząd Miasta oraz informacje i skargi płynące od mieszkańców miasta. Czy w tych 388 przeprowadzonych kontrolach rzeczywiście nie stwierdzono faktu w placówkach czysto handlowych, żadnego przypadku sprzedaży alkoholu nieletnim? Nie wierzę, ponieważ wielokrotnie byłem świadkiem w placówce, gdzie bardzo często alkohol jest sprzedawany nieletnim, a ekspedientka albo nie chce, albo się boi wylegitymować młodzieńca. Ile skarg wpłynęło od mieszkańców na podstawie, których MKRPA wszczęła postępowanie kontrolne?

Dorota Modrzejewska-Karwowska – Strategia jest planem działania lata i nie zamierzam bronić nas co do tego, że we wszystkich tych obszarach i zadaniach równie dużo i mocno kładziemy nacisk na realizację zadań. W związku z tym, że w ramach budżetu w ciągu ostatnich 2 lat pojawiły się nowe programy: program zdrowotny kierowany do osób niepełnosprawnych, starszych. Nie będę mówiła o zadaniach, które obligatoryjnie są realizowane przez miasto i wspierane przez środki zewnętrzne – PFRON, to jest ujęte w sprawozdaniu, ale wszystkie te rzeczy, które są kierowane przede wszystkim do ludzi starszych, a dotyczą ich formy i zdrowia jest to temat, którym będziemy jeszcze się zajmować. Potrzebujemy wsparcia, również podmiotów zewnętrznych, a przede wszystkim podmiotów, które działają w obszarze ochrony zdrowia. Sądzę, że w przyszłym roku w sprawozdaniu będę mogła przedstawić Radzie już więcej informacji dotyczących seniorów. Przypomnę, że seniorzy to bardzo ważna grupa, starzejemy się, nasze społeczeństwo się starzeje. Dlatego też tak mocno jest to zauważone i za to dziękuję. Sprawozdanie MKRPA było przedkładane na Komisji

Spraw Społecznych i było przewidziane jej planie pracy. W posiedzeniu uczestniczyła nowa Przewodnicząca tej Komisji, wybrana w ubr. p.M.Kotula, która chętnie udzieliłaby wyjaśnień na wszystkie postawione pytania. Komisja ta nie jest do rozwiązywania problemów alkoholowych. Do tego mamy organizacje, stowarzyszenia i specjalistów, którzy działają w zakresie profilaktyki, terapii i leczenia uzależnień. Komisja przyjmuje osoby, które mają problem, jak i rodziny tych osób. Rolą Komisji, zgodnie z ustawą, jest pokierować te osoby aby zajęły się nimi takie podmioty i instytucje i udzieliły pełnej pomocy prawnej i niezbędnej psychologicznej i zdrowotnej osobom uzależnionym i współuzależnionym. To na codziennych dyżurach wykonują członkowie Komisji. Informacja liczbowa mówi dużo o tym co jest zapisane w regulaminie Komisji zatwierdzonym przez Prezydenta Miasta. Wszystkie działania jakie Komisja wraz z przedstawicielami innych podmiotów czyni różne akcje i kontrole w lokalach i punktach sprzedaży. Nie odpowiem ile było sytuacji takich, że członkowie Komisji spotkały osoby nieletnie, które kupiły alkohol. Uważam, że nie było żadnej takiej sytuacji, ale możemy to oczywiście potwierdzić. Procedura zezwoleń wygląda w następujący sposób: uchwałą Rady Miasta została ustalona liczba punktów sprzedaży i od Rady zależy czy ta liczba się zmniejsza czy zwiększa. Komisja tylko opiniuje pod względem formalnym, czy jest to zgodne z przepisami prawa tj.odpowiednia odległość punktu sprzedaży od np.szkoły czy kościoła.

Grażyna Wojciechowska – ile nas kosztuje MKRPA, członkowie?

Dorota Modrzejewska-Karwowska – budżet dla członków Komisji to 9 osób wynagrodzenie za posiedzenie 60zł., a Przewodnicząca Komisji 80zł. Są to kwoty nie zmieniane dla członków od dawna, średnio 9-10 posiedzeń miesięcznie. Bliższe informacje z działalności tej Komisji jeśli jest taka potrzeba to na pisemne zapytanie przygotujemy odpowiedź. Sprawa badania przesiewowego dzieci i młodzieży w ramach wad postawy i płaskostopia – rozpoczynamy w szkole przy ul.Szarych Szeregów, tam będzie sztab wszystkich działań. Pierwsza emisja w Polsce ok.9.40 w ramach programu „Prosto do Europy” Zakończenie akcji w szkołach ok.16.00, jednak podsumowanie w telewizji między 14.30-15.00.

Arkadiusz Marcinkiewicz – w związku z wyczerpaniem dyskusji w obu przedstawionych tematach uznaję, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości sprawozdanie z realizacji Strategii Polityki Społecznej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego 2007+ za rok 2008 oraz sprawozdanie z realizacji programów przeciwdziałania uzależnieniom oraz współpracy Miasta z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Ad.9 Informacja w sprawie planowanego naboru w zakresie edukacji przedszkolnej do placówek przedszkolnych i szkół w roku szkolnym 2009/2010.

Adam Kozłowski –naczelnik Wydz.Edukacji – w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił informacje – załącznik nr 8 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że informację przyjęła do wiadomości Komisja Edukacji, Kultury i Sportu.

Grażyna Wojciechowska – mieszkańcy Górczyna są bardzo szczęśliwi widząc tempo budowy przedszkola. Chciałabym się dowiedzieć czy przewidziano już kadre pedagogiczną, kto będzie kierował placówką? Kto będzie tą placówkę wyposażał zgodnie z nowoczesnymi standardami? Jak wygląda sytuacja, to co miało być w skali kraju 347mln.zł. na przystosowanie, właśnie dla wychowania przedszkolnego? Było to podnoszone m.in. na posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, że koszt 1 pomieszczenia w szkole dla 6-latków to dość wysokie środki finansowe. Kadra i przystosowanie sal – czy jesteśmy do tego przygotowani?

Adam Kozłowski – nie ma jeszcze uchwały o założeniu tej placówki, stąd nie ma jeszcze kadry. Natomiast chętni, którzy chcą być zatrudnieni w tej placówce zgłaszają swoje kandydatury do naszej bazy kadrowej w Wydziale, nawet ze wskazaniem, że do tej nowej placówki. Po podjęciu uchwały o utworzeniu przedszkola w drodze konkursu zostanie powołany dyrektor tej placówki. Aby ułatwić rodzicom zapisanie dzieci do nowej placówki, zorganizowaliśmy w ten sposób, że mogą to uczynić w najbliższych placówkach, czyli nr 22, 29, 23 na ul.Słonecznej, bo dyrektor jest placówki jest koordynatorem tego naboru i w Wydz.Edukacji. Wyposażenie placówki jest objęte inwestycją, natomiast środki na organizację edukacji przedszkolnej, a raczej organizację edukacji wczesnoszkolnej – środki zostały pomniejszone i obecnie jest tylko możliwość 0,6 z rezerwy subwencji, jeżeli taka możliwość będzie to wnioski będziemy składać.

Stefan Sejwa – objęcie dzieci opieką przedszkolną to zadanie własne miasta i na przykładzie bieżącego roku szkolnego okazuje się, że jest trudne do zrealizowania w taki sposób aby sprostać popytowi na istniejące zapotrzebowanie. Aby złagodzić braki w bieżącym roku szkolnym powiększyliśmy w niektórych przedszkolach sale, tzw. oddziały dla 6-latków, a także zaadoptowaliśmy część pomieszczeń szkół dla oddziałów 6-latków. Wprawdzie nieduża ale część dzieci nie została objęta wychowaniem przedszkolnym w ubr. szkolnym. Po fakcie ustalono, że do gorzowskich przedszkoli uczęszcza część dzieci z okolicznych gmin, które to nie partycypują w kosztach funkcjonowania gorzowskich przedszkoli. Problem ten powinien być w najbliższym czasie efektywnie rozwiązany. Pewną szansą złagodzenia braku miejsc w przedszkolach jest budowa wspomnianego przedszkola na Górczynie, do którego rozpoczął się już nabór dzieci od 3-5 lat. Okazuje się, co wynika ze statystycznie przedstawionej informacji o planowanym naborze do różnych form przedszkolnych, że musimy posiłkować się funkcjonowaniem oddziałów 6-latków przy szkołach podstawowych, których ma być od nowego roku szkolnego 10, głównie z dziećmi 5 i 6-letnimi, dzieci tych ma być ok.450 – czyli dużo. W przedszkolach ma być 660 miejsc dla 3-latków, a to tylko 54% z uprawnionych do korzystania z przedszkoli w tym wieku, zaś dla 4-latków – 101 miejsc, czyli 75% z uprawnionych. A wspomniane 5- i 6-latki to w oddziałach przy szkołach i przedszkolach jest 615 miejsc, czyli 100% uprawnionych może skorzystać. Ważnym jest, że przy naborze 6-latków będzie obowiązywała rejonizacja; dzieci przyjmowane do zerówek przy szkołach będą kontynuowały naukę w danej szkole. O ile przedszkola posiadają doświadczenie, bazę, kadre, dają sobie radę z realizacją programów, to novum, które wymaga wsparcia i nakładów finansowych dotyczy właśnie oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych. Doświadczenia mijającego roku szkolnego wskazują, że nie wszystko było takie różowe w przygotowaniach tych placówek do oczekiwań i

wymogów w tym zakresie. A przykład jednej z gorzowskich szkół gdzie dzieci 6-letnie schodzą z II piętra do piwnic aby skorzystać z sanitariatów oby nigdy się już nie powtórzył. W budżecie 2009r. przyjęliśmy, że na oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych przeznaczona jest kwota 656tys.zł., ale z tego 474tys.zł. stanowią płace, 94tys.zł. będzie przekazane oddziałom placówek niepublicznych, a na wydatki rzeczowe pozostaje 89tys.zł. – czy jest to kwota, która wystarczy na prowadzenie tych oddziałów przedszkolnych i ich urządzenie, w sensie niezbędnej infrastruktury. Przyjęte rozwiązania ustawowe wprowadzające od 2012r. obowiązek szkolny dla 6-latków i obowiązek przedszkolny dla 5-latków, wprowadzą nową jakość form przedszkolnych. Uważam, że poza otrzymaną informacją i Strategią oświatową powinniśmy zająć się w szczególny sposób docelowym rozwiązaniem wychowaniem przedszkolnym w naszym mieście, biorąc pod uwagę bazę jak i zapotrzebowanie ze strony mieszkańców.

Krystyna Sibińska – w związku z brakiem kolejnych zgłoszeń do dyskusji uznaję, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości przedstawioną informację w sprawie planowanego naboru w zakresie edukacji przedszkolnej do placówek przedszkolnych i szkół w roku szkolnym 2009/2010.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.10 Podjęcie uchwały w sprawie likwidacji filii Szkoły Podstawowej nr 4 w Gorzowie Wlkp.

Adam Kozłowski – w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zaopiniowała projekt uchwały jednomyślnie pozytywnie.

Stefan Sejwa – byłem osobą, która wczoraj na Komisji zwróciła uwagę na niedokończenie działań prawnych odnośnie funkcjonowania ,likwidacji punktu filialnego na ul.Osadniczej, w kontekście utworzenia Stowarzyszenia, jak również zaskarżenia przez ZNP uchwały intencyjnej do WSA. Dałem się przekonać, zaufać, że efekty działań będą tu skuteczne i dojdzie bez problemów do możliwości zlikwidowania tej filii, oczywiście na zasadzie wymaganej prawem procedury, gdzie w tej chwili rodzice, którzy działają w ramach Stowarzyszenia zainteresowani już są tym aby nasza decyzja o likwidacji filii była podjęta jak najszybciej. Stwarza to im możliwości do szybszych i skuteczniejszych działań, związanych z przejściem tego punktu, który ma poprowadzić to Stowarzyszenie. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę Rady na kwestię związaną z tą placówką, a mianowicie podejmujemy wprawdzie decyzję o likwidacji filii SP-4, bo takie są wymogi i procedury, ale wiadomo jest, że Prezydent Miasta zgadza się na przekazanie budynku przy ul.Osadniczej dla Stowarzyszenia, które chce tam poprowadzić nie tylko szkołę w sensie punktu filialnego, ale także przy tej szkole przedszkole. Uważam, że w tym momencie mimo, że nie wszystkie sprawy prawne i proceduralne są zakończone, należy pogratulować rodzicom i środowisku szkoły, że mimo wielu przeszkód i problemów doprowadzili do powstania Stowarzyszenia Edukacyjnego „Razem”, które to podjęcie próbę poprowadzenia szkoły i przedszkola. Słowa podziękowania należą się również

Prezydentowi Miasta za deklarację przekazania budynku i uznania podstaw i racji na inne prowadzenie punktu filialnego niż propozycja pierwotna zakładała. Bez woli przekazania budynku wszystkie działania związane z utrzymaniem tego punktu filialnego nie miałyby racji bytu. Jest to pozycja, która w działaniach Stowarzyszenia uniemożliwiłaby poprowadzenie tej filii. Życząc powodzenia w realizacji trudnych zadań prowadzenia szkoły, trzymam kciuki aby się udało, a dzieciom i uczniom proponuję życzyć jak najlepszych wyników, bo gdy one będą uzyskiwane, to możemy świadomie powiedzieć, że nasza decyzje podjęta w tej sprawie była jak najbardziej słuszna.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie likwidacji filii Szkoły Podstawowej nr 4 w Gorzowie Wlkp., głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących się – załącznik nr 10 do protokołu.

Ad.11 Podjęcie uchwały w sprawie założenia publicznego Gimnazjum Sportowego nr 2 w Gorzowie Wlkp.

Adam Kozłowski – w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zaopiniowała projekt uchwały jednomyślnie pozytywnie.

Arkadiusz Marcinkiewicz – środowisko szkół, w których prowadzone są klasy sportowe jest zaniepokojone czy dalej status quo w Gorzowie Wlkp. będzie? Jako przykład można podać SP-17, gimnazjum, liceum. Chciałbym otrzymać jasną deklarację, że te szkoły nie będą ani likwidowane, ani nie będą zabierane godziny zajęć sportowych w tych szkołach, czyli, że rozwijamy sport dzieci i młodzieży w naszym mieście, ale na pewno nie będziemy likwidowali klas. Może jest to oczywiste dla nas tutaj, ale nie jest to oczywiste dla osób, które działają w sporcie. Stąd pytanie i prośba o ewentualną deklarację.

Marek Kaniowski – uchwała, którą dzisiaj mamy podjąć jest odpowiedzią na głosy środowiska. To inicjatywa ludzi pracujących w sporcie. Inicjatywa, która zrodziła się w niedalekiej przeszłości, a jednak została bardzo poważnie potraktowana przez Wydz. Edukacji i za to chciałem podziękować naczelnikowi, że jest przychylny temu wszystkiemu co rodzi szansę rozwoju poszczególnych dyscyplin. Na Komisji zgłaszaliśmy postulat aby kontynuacja szkolenia sportowego odbywała się przez szkoły podstawowe, gimnazjalne i następnie jeszcze licealne. Dzisiaj na etapie liceum nie mamy jeszcze szkół sportowych ale być może na bazie tego tworzonego ośrodka będzie możliwość utworzenie w przyszłości liceum, co byłoby bardzo korzystne.

Adam Kozłowski – radny M.Kaniowski był bardzo życzliwy dla mnie, nie zasługuję na takie słowa uznania, oczywiście są to podziękowania kierowane w stronę Prezydenta i tak to odbieram. Odnoście uwag zgłoszonych przez radnego A.Marcinkiewicza uważam, że sport wiąże się ze współzawodnictwem i tak samo sądzimy, że propozycje klas sportowych bez względu ile by ich nie było, mają odpowiadać zapotrzebowaniu klubów, bo to nie jest dla szkół, tylko dla klubów sportowych. Będzie tych klas tyle i takie będą nabory jakie będzie zapotrzebowanie klubów. Szkoła ma być tylko ułatwieniem organizacji szkolenia sportowego: nabór

nauczycieli – w uzgodnieniu z klubem, nabór uczniów – ma być wspierany przez kluby. Jeśli będzie nabór na 2 klasy siatkarskie – to one będą. Jeżeli nie będzie naboru do tych klas – to ich nie będzie. Jest to i zagrożenie i zachęta do współzawodnictwa. Nie ma propozycji likwidacji żadnej klasy sportowej z nowym rokiem szkolnym. Jeśli taka będzie inicjatywa to Rada dowie się jako pierwsza. Będzie to wynik braku naboru do danej szkoły, czy klasy.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie założenia publicznego Gimnazjum Sportowego nr 2 w Gorzowie Wlkp., głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 12 do protokołu.

Ad.12 Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu publicznemu Gimnazjum Sportowemu nr 2 w Gorzowie Wlkp.

Adam Kozłowski – w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie nadania statutu publicznemu Gimnazjum Sportowemu nr 2 w Gorzowie Wlkp., głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 14 do protokołu.

Ad.13 Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania zadań gospodarowania Powiatowym Funduszem Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym za rok 2008.

Jerzy Oleksiewicz – naczelnik Wydz.Geodezji i Katastru – w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania zadań gospodarowania Powiatowym Funduszem Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym za rok 2008, głosowało 13 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących się – załącznik nr 16 do protokołu.

Ad.14 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok.

Jerzy Oleksiewicz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 18 do protokołu.

Ad.15 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok.

Teresa Krzywulska – naczelnik Wydz. Budżetu i Rachunkowości - w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że do projektu uchwały Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju wyraziły opinię negatywną.

Artur Radziński – na posiedzeniu Komisji projekt ten budził kontrowersje, które brały się z tego, że większość z nas nabrała przekonania, że wprowadzamy dodatkowe zadania do wykonania, a nie było możliwości zweryfikowania poglądu w tym zakresie, bo nie było właściwej reprezentacji z Urzędu. Próbowałem pozyskać dodatkową wiedzę w tzw.międzyczasie. nabrałem przekonania, że nie chodzi o dodatkowe zadanie w przypadku ul.Spichrzowej i ul.Walczaka – przystanek ul.Widok. Nadal jednak mam wątpliwości co do 1mln.zł. na utrzymanie czystości i chyba nikt nie nabrał przekonania, że jest to właściwe. Dlatego proponuję aby dzisiaj udało się przedstawić szczegółowe informacje w tym temacie.

Krystyna Nowak – Wydz.Dróg i Transportu Publicznego – przyznane środki dla Wydziału na utrzymanie dróg w 2009r. zabezpieczają tylko zobowiązania wynikające z umów zawartych w 2008r. Umowy te obowiązują 12 miesięcy od momentu podpisania i poszczególne umowy kończą się: 30 kwietnia na utrzymanie sygnalizacji świetlnej, 31 maja na utrzymanie oznakowania pionowego, 30 czerwca na utrzymanie jezdni asfaltem lanym, utrzymanie jezdni gruntowych oraz na utrzymanie chodników i nawierzchni bitumicznych; 31 lipca na utrzymanie jezdni masą mineralną asfaltową na terenie miasta Gorzowa Wlkp. Środki ujęte w projekcie uchwały będą wystarczające aby utrzymać w br. drogi. Jeśli chodzi o kwoty na budowę zintegrowanego systemu komunikacji publicznej miasta Gorzowa Wlkp. II etap - 60tys.zł. i 40tys.zł. są to kwoty niezbędne na opracowanie studium wykonalności i programu funkcjonalno użytkowego, czyli na dokumentację, która jest niezbędna do ubiegania się o środki z UE. W ramach budowy zintegrowanego systemu komunikacji miejskiej II etap, który wynika z LRPO na l.2007-2013 będzie zamontowany system informacji pasażerskiej w 100 pojazdach i na 40 przystankach będą zamontowane tablice informacyjne, powinno być zakupionych 9 autobusów i 70 wiat przystankowych Wartość całego projektu 11,5mln.zł. Przebudowa ul.Walczaka, zatoki autobusowej ul.Widok wraz z chodnikiem – kwota 92tys.zł. Zatoka ta zlokalizowana jest bezpośrednio za skrzyżowaniem z ul.Widok i jest nienormatywna i o złej nawierzchni z kostki. Działające przy MZK Stowarzyszenie działające na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego przeprowadziło ankietę wśród kierowców, którzy dokonali oceny zatok autobusowych pod kątem możliwości podjechania do krawężnika tak aby zapewnić bezpieczne i wygodne wysiadanie pasażerom. Z dokumentacji jaką Stowarzyszenie przygotowało wynika, że za najgorszą uznana została zatoka przy ul.Widok. W 2006r. został opracowany projekt techniczny tej zatoki, który przewiduje też korektę łuków na skrzyżowaniu z ul.Widok i w ramach korekty łuków będzie musiało być

przesunięte przejście dla pieszych przez ul. Walczaka, a w budżecie Wydziału zostały przyznane środki na wybudowanie sygnalizacji świetlnej przez to przejście dla pieszych, czyli zasadne jest aby te 2 roboty były prowadzone równolegle, a więc: wybudowanie sygnalizacji świetlnej, korekta łuków i przesunięcie przejścia dla pieszych. Ponadto w br. traci ważność pozwolenie na budowę dotyczące przebudowy tej zatoki. Przebudowa ul. Spichrzowej, budowa miejsc postojowych, dotyczy to odcinka pomiędzy ul. Lutycką a ul. Pionierów – od dłuższego czasu kilkanaście samochodów parkuje na poboczu pomiędzy ulicą a chodnikiem. Mieszkańcy ul. Spichrzowej 4-5 zwrócili się do Prezydenta Miasta o przekazanie kostki i krawężników, bo chcą we własnym zakresie wyłożyć nawierzchnię. Sądzę, że nie jest to dobry pomysł gdyż po wybudowaniu miejsc postojowych, w związku z tym, że parkingi te znajdowałyby się w strefie płatnego parkowania i powinny być wnoszone opłaty na tych miejscach, stąd powinny być wybudowane przez miasto. Koszt budowy miejsc parkingowych wynosi 35tys.zł. jeżeli będzie to 10 miejsc parkingowych to wymaga zgłoszenia, powyżej 10 miejsc parkingowych wymaga uzyskania pozwolenia na budowę, opracowania dokumentacji. Koszt 35tys.zł. dla mieszkańców to duży tym bardziej, że będą pobierane opłaty za parkowanie. Były głosy aby wybudował to OSiR, który pobiera opłaty za parkowanie, ale zgodnie z przepisami OSiR powinien również otrzymać dotacje na wybudowanie tej zatoki.

Agnieszka Gorąca – Wydz. Gospodarki Komunalnej – umowę w zakresie całorocznego utrzymania w czystości, porządku i przejezdności dróg w granicach administracyjnych miasta Gorzowa Wlkp. zawarto z firmą SULO Polska Spółka z o.o. (obecnie VEOLIA S.A.) na okres 2 lat tj. od listopada 2008r. do października 2010r. Rok umowny dzieli się na: okres zimowy, od 01 listopada danego roku do 31 marca następnego roku (pierwszy okres zimowy: rozpoczyna się z dniem 17 listopada 2008r.), okres letni, od 01 kwietnia do 31 października danego roku. Wynagrodzenie jest podzielone na okresy: letnie jest wynagrodzeniem ryczałtowym, natomiast wynagrodzenie zimowe składa się z dwóch części: wynagrodzenia stałego z tytułu utrzymywania całodobowej gotowości ekip roboczych, sprzętu specjalistycznego, bazy warsztatowej, zakupu środków do zwalczania śliskości oraz innych kosztów o charakterze stałym, i wynagrodzenia ruchomego, zależnego od pracy sprzętu specjalistycznego za 1 km przejazdu roboczego w związku ze zwalczaniem skutków zimy ustalonym na podstawie kart drogowych i tachografów. Rzeczywisty koszt utrzymania zimowego jezdnii, a przede wszystkim wysokość wynagrodzenia ruchomego, jest funkcją warunków zimowych, których skali – mimo stawianych prognoz – nie da się w pełni przewidzieć. W ramach zawartej umowy wykonawca zobowiązany jest w okresie zimowym m.in. do: zakupu środków chemicznych (chlorek sodu, chlorek wapnia, chlorek magnezu) i uszorstniających (piasek, kruszywo sztuczne lub naturalne), prowadzenia stałego monitoringu pogodowego, zasadniczo we współpracy ze służbami meteorologicznymi, dyżurów pełnionych przez personel nadzoru technicznego, kierowców-operatorów sprzętu specjalistycznego i pomocniczego (w stopniu gwarantującym niezwłoczne, sprawne i skuteczne przystąpienie Wykonawcy do działań zapobiegawczych, usuwania śniegu i zwalczania śliskości, gotowości technicznej i eksploatacyjnej sprzętu specjalistycznego podstawowego (plugoposypywarki) i pomocniczego (urządzenie do wytwarzania solanki, ładowarka),

prowadzenia mechanicznych działań zapobiegawczych, likwidujących śliskość, mechanicznego odplużania jezdni przy wykorzystaniu pługoposypywarek doczyszczania ręcznego jezdni w paśmie przykrawężnikowym, w strefie wyznaczonych przejść dla pieszych, z błota pośniegowego i zmarzliny, usuwania błota pośniegowego i zmarzliny oraz zanieczyszczeń wokół wpustów kanalizacji deszczowej, wywozu nadmiaru śniegu z jezdni, ręcznego uprzątnięcia odpadów z jezdni, opasek bezpieczeństwa, wysepek rozjazdowych i rozdzielczych międzyjezdniowych, głównie w okresach bezśnieżnych, pozimowego oczyszczenia ze środków uszorstniających oraz innych zanieczyszczeń całej jezdni wraz z krawężnikami, opaskami bezpieczeństwa itd. W okresie letnim wykonawca zobowiązany jest w okresie letnim do mechanicznego zamiatania jezdni – wg uzgodnionego harmonogramu, mechanicznego zmywania jezdni wodą, gdy zaistnieje taka potrzeba, zamiatania ręcznego, wspomagającego i uzupełniającego zamiatanie mechaniczne w miejscach niedostępnych i trudno dostępnych dla sprzętu specjalistycznego, systematycznego zamiatania i oczyszczania z ziemi, błota, piasku, trawy, darni, mchu i chwastów opasek bezpieczeństwa, wysepek rozjazdowych i rozdzielczych międzyjezdniowych, utrzymania w czystości i drożności kratek wpustów kanalizacji deszczowej i usuwania w systemie całorocznym - zwłok martwych zwierząt z jezdni oraz z innych terenów w obszarze miasta. Ponadto wykonawca jest zobowiązany do oczyszczania jezdni z pozostałości po kolizjach i wypadkach, zdarzeniach związanych z funkcjonowaniem transportu drogowego (rozsypania, zagubienia przewożonych ładunków), intensywne (ulewne) opadach deszczu z naniesionych mas ziemnych (piasku, błota), masowym spadzie liści. Kwota zabezpieczona w budżecie miasta na utrzymanie dróg to 2.577.500zł. Umowa na utrzymanie czystości w bieżącym roku opiewa na kwotę 3.578.852zł przy założeniu, że w okresie zimowym ilość przejechanych kilometrów nie przekroczy 105.000 tj. 21.000km miesięcznie. Wskutek znacznie częstszych niż w ostatnich sezonach opadów śniegu i ciągłych wahań temperatury wokół „zera”, przy niemal stale mokrej nawierzchni jezdni, co skutkowało powtarzającą się śliskością, rzeczywista praca sprzętu w styczniu (42.205km) i lutym (37.471km) znacznie odbiegła od założenia 21.000km. Przykładem mogą być wczorajsze opady śniegu, duże nawilgocenie jezdni, spadek temperatury poniżej zera i śliskość, którą trzeba było zwalczyć. Przewidujemy, że rzeczywista praca sprzętu w okresie zimowym objętym budżetem 2009r. (grudzień 2008r.-listopad 2009r.) wyniesie ok. 115.000km tj o 10.000km więcej niż pierwotnie zakładano. Daje to kwotę ok. 140.000zł Środki zabezpieczone w budżecie miasta zabezpieczą płatności do czerwca br. Brak zabezpieczenia finansowego na uregulowanie płatności za okres lipiec-listopad. Tak więc niedobory na całorocznym utrzymaniu dróg szacuje się na kwotę 1.140.000zł.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok, głosowało 10 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 12 wstrzymujących się – załącznik nr 20 do protokołu

Ad.16 Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2009 rok.

Teresa Krzywulska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Spraw Społecznych oraz pozytywną opinię Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2009 rok, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 22 do protokołu

Ad.17 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok.

Teresa Krzywulska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Paweł Leszczyński – poinformował, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Spraw Społecznych.

Roman Sondej – chciałbym zabrać głos nie w kwestii merytorycznej projektu uchwały a w kwestii proceduralnej. W trakcie prac nad budżetem gdy proponujemy zmiany i pojawia się błędne zaklasyfikowanie w budżecie to widzimy bardzo duże trudności aby później korektę wprowadzić, natomiast w momencie kiedy służby Prezydenta popełniają takie błędy to jest to robione niejako z automatu i przy dużej życzliwości Rady. Prosiłbym służby Prezydenta aby ten mechanizm był jednolicie traktowany w odniesieniu do propozycji radnych i propozycji Prezydenta.

Teresa Krzywulska – w tym przypadku § ten był uzgodniony z RIO i RIO również stało na stanowisku, że jest to właściwe. O zmianie § dowiedzieliśmy się z Min.Gospodarki i stąd proponujemy zmianę zapisu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 24 do protokołu

Ad.18 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok.

Teresa Krzywulska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 26 do protokołu

Ad.19 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok.

Teresa Krzywulska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Stefan Sejwa – nie kwestionując zasadności wydatku mam uwagę, że ul.Ogińskiego jest chyba rekordzistą wśród ilości dofinansowań jakie podejmujemy na realizację tego zadania inwestycyjnego. Prawie co druga sesja związana jest z jakimiś środkami dodatkowymi, które na tą inwestycję są przekazywane. Świadczy to o dziwnym podejściu do tematu i co jakiś czas musimy decydować o dodatkowych środkach na tą ulicę.

Władysław Żelazowski – naczelnik Wydz.Inwestycji – jest to typowo porządkową sprawą, ta inwestycja miała określony w ubr. określony zakres robót i były przeznaczone środki finansowe na zapłacenie tych robót. Ponieważ do końca roku musieliśmy określić jakie środki wykorzystamy a jakie przejdą na br. aby skończyć finansowanie tych prac i tak to zostało zrobione. A dlatego, że wykonawca mimo zadeklarowanych pieniędzy, które zostały zabezpieczone nie zrobił w sposób właściwy tych robót, roboty nie zostały odebrane, a jak nie zostały odebrane to nie mógł wystawić faktury na pieniądze za wykonane w sposób właściwy roboty. W związku z tym pieniądze zaplanowane, a niewykorzystane poszły do tzw. środków wolnych. Teraz w styczniu i lutym roboty te zostały wykonane do końca i w sposób właściwy i wykonawca miał prawo wystawić fakturę powiększoną o środki, które nie zostały mu wypłacone w ubr. Pieniądze te nie dotyczą zwiększonego zakresu tylko jakby kary za to, że nie wykonał odpowiednio a poprawił po pewnym czasie i należy mu teraz zapłacić.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 rok, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 28 do protokołu

Ad.20 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego dla miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2008-2013.

Krzysztof Karwatowicz – z-ca naczelnika Wydz.Rozwoju i Promocji Miasta - w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego dla miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2008-2013, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 30 do protokołu.

Ad.21 Podjęcie uchwały w sprawie opinii do wniesienia mienia Miasta Gorzowa Wlkp. aportem do Zakładu Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. w Gorzowie Wlkp.

Ewa Piekarz – Z-ca Prezydenta Miasta - w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie opinii do wniesienia mienia Miasta Gorzowa Wlkp. aportem do Zakładu Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. w Gorzowie Wlkp., głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 32 do protokołu.

Krystyna Sibińska – proponuje łącznie rozpatrzenie projektów uchwał ujętych w pkt.22-24 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.22 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty.

Ad.23 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny nieruchomości.

Ad.24 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne.

Stanisława Sztuka – z-ca naczelnika Wydz.Gospodarki Nieruchomościami – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała tematy i przedstawiła projekty uchwał. Uzasadnienia stanowią załącznik nr 33 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że wszystkie przedstawione projekty uchwał uzyskały jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty, głosowało 21 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 34 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny nieruchomości, głosowało 21 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 35 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne, głosowało 21 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 36 do protokołu.

Krystyna Sibińska – proponuje łącznie rozpatrzenie projektów uchwał ujętych w pkt.25 i 26 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.25 Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp.

Ad.26 Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. dla obszaru położonego na południe od ul.Walczaka.

Małgorzata Stróżewska –naczelnik Wydz.Urbanistyki Miasta – w imieniu prezydenta Miasta zreferowała tematy i przedstawiła projekty uchwał. Uzasadnienia stanowią załącznik nr 37 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekty obu uchwał uzyskały pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Artur Radziński – jeszcze na posiedzeniu Komisji miałem ogromne wątpliwości i zastanawiałem się nad tym co jest proponowane planistycznie odnośnie gruntów przy ul.Walczaka. Wydaje się, że tak duży obszar przygotowywany planistycznie tylko pod obiekty wielkopowierzchniowe handlowe bez zbadania skutków wpływu, co i tak trzeba zrobić i koncepcja pojawiająca się dość niespodziewanie może budzić spore wątpliwości, tym bardziej, że mówimy o powiększeniu przygotowywanego wcześniej gruntu o pow.7ha, o kolejne 20ha. Jednak po pewnych przemyśleniach, że jeżeli będzie zachowana funkcja mieszana dla tego terenu, czyli jeśli pozostawimy sobie jako miasto furtkę do tego aby myśleć o rozwoju miasta pod kątem przemysłowym to taka idea ma rację bytu. Wszyscy pamiętamy, że w tam tym rejonie funkcjonują jeszcze upadła Silwana, są pozostałości po Stolbudzie. Reasumując teren ten przy łączeniu funkcji przemysłowej, usługowej i handlowej ma rację bytu, a planistycznie teren ten może być właśnie w ten sposób przygotowany, że od strony ul.Walczaka działki możemy znacznie łatwiej sprzedać, chociaż mam uwagę, że działki nie będą jednocześnie sprzedawane, chodzi o to aby miasto zarabiała na rosnącej wartości kolejnych działek, jeśli pierwsza będzie zabudowana. Aby nie powtórzyła się sytuacja jak przy budowie dużego Tesco w zachodniej części miasta. Uważam, że mieszana funkcja zapewni pole manewru i jesteśmy w stanie sprzedawać efektywnie majątek miasta w tamtej części. Mam wątpliwości co do wniosku złożonego przez firmę Tesco Odnośnie obiektu kupionego od Hita. Powinniśmy dość rozważnie podchodzić do tej kwestii, bo jeżeli tam powstanie galeria handlowa to sądzę, że to jest w zamyśle, to będziemy działali przeciwko kupcom działającym kilkaset metrów dalej. A chyba nie o to chodzi aby dławić rodzimy handel. Choć z drugiej strony możemy narzucić planistycznie powstanie obiektu przynajmniej 2-kondygnacyjnego, który zmieni wizerunek tamtej części miasta. Jeżeli pojawiłby się w tej części miasta nowy obiekt 2-kondygnacyjny i parking podziemny to też jest kwestia godna zastanowienia się, ale należy brać przede wszystkim pod uwagę to czy nie zniszczymy rodzimego handlu

jaki funkcjonuje w pobliskiej hali i czy warto umacniać jednak monopolistyczną pozycję Tesco w mieście.

Arkadiusz Marcinkiewicz – skłaniamy się do tego aby funkcję dotyczącą gruntów przy ul. Walczaka rozszerzyć i chciałbym aby taki wniosek został zapisany i wprowadzony, czyli rozszerzenie o te funkcje przemysłowe i inne. Rozszerzenie to dotyczyłoby tylko załącznika nr 3 do projektu uchwały, dotyczący gruntów przy ul. Walczaka, natomiast w projekcie mamy wymienione wszystkie załączniki 1, 2, 3 i 4 dlatego należałoby to w sposób szczególny zapisać, że dotyczy załącznika nr 3. Czy właściciele terenów po Stolbudzie nie zgłaszali chęci przystąpienia do zmiany przeznaczenia tych terenów? Jest to bardzo duży obszar i może warto włączyć również i tę ziemię, a jest to w sąsiedztwie ul. Walczaka.

Stefan Sejwa – zanim przystąpimy do dalszych decyzji związanych z projektami tych uchwał dotyczących nieruchomości przy ul. Walczaka chciałbym zapytać jakim prawem i na jakiej podstawie pierwotne ustalenia dotyczące przyjęcia nieruchomości na ul. Walczaka 7ha do sprzedaży zostały przez Prezydenta Miasta nie przyjęte do realizacji, mimo, że Rada Miasta mocą uchwały budżetowej przyjęła ten zapis do realizacji. Prezydent nie tylko nie przyjął, odmówił realizacji, co w tzw. międzyczasie powstał zupełnie inny projekt powiększenia tej działki i sprzedaży 27ha? Jakie są tutaj możliwe prawne zapisy działania, że takie posunięcie może mieć miejsce. Przyjmując pierwotny zapis o 7ha, nie zwracamy na to w ogóle uwagi, tylko przystępujemy do dyskusji o przyjęciu koncepcji planu dla 27ha. Nie jestem członkiem Komisji Gospodarki i Rozwoju, być może tam jakieś dyskusje w tym temacie się odbywały, ale będąc jakby spoza tej Komisji jestem zbulwersowany, że taka jest właśnie procedura i takie właśnie działanie, gdzie nasze ustalenia bez żadnych opinii, konsultacji, dyskusji, są z automatu przez Prezydenta zmienione jakby nieważne, nieistniejące i Prezydent podejmuje działania zupełnie inne, w które ta 7ha działka jest wkomponowana.

Augustyn Wiernicki – podejmujemy decyzję ważną dla pewnego układu gospodarczego w Gorzowie Wlkp. należałoby się zastanowić jakie rodzi to na przyszłość skutki? Nie może być tak, że coś postanowimy, przegłosujemy i to coś sobie zrobimy. Chciałbym przedstawić kilka cytatów z różnych analiz. Są to materiały Polskiej Izby Handlu, zrzeszonej w Krajowej Izbie Gospodarczej, ale i z innych raportów. Jak ma się jakaś wiedzę, to w oparciu o tą wiedzę ma się świadomość, a jak ma się świadomość to decyzje nieraz inaczej wyglądają. Kilka przykładów z raportów francuskich, 25 lat funkcjonowania hipermarketów we Francji – było ich 550tys. sklepów małych, po wprowadzeniu całego systemu hipermarketów zostało ich tylko 85tys. małych sklepów. Raport z Białegostoku niedawno zrobiony; w 2000r. powstały hipermarkety i z tego tytułu zostały dotknięte małe i średnie sklepy, od razu wyeliminowanych zostało ok.30% małych sklepów. Każde miejsce w nowo tworzonej hipermarkecie oznacza likwidację 7-8 miejsc pracy w lokalnym przemyśle, usługach i handlu. Są to dane, w które trudno uwierzyć, ale są to dane z raportu Watykańskiej Akademii Nauk, który podaje Polska Izba Handlu. W Białymstoku właśnie jeden z hipermarketów spowodował zwolnienie w okresie bardzo krótkiego czasu 20% w swojej branży w małych sklepikach. Z badań tych wynika, że w efekcie pojawiania się wielkopowierzchniowych obiektów zachodnich sieci 56% średnich i małych przedsiębiorstw, przede wszystkim handlowych zmniejszyło swoje obroty o 30% - jeśli w firmie spadają obroty o 30% to ona pomału już powinna się

zwijać. Płace w sklepach wielkopowierzchniowych należą do najniższych. Mimo wysokich przychodów i rosnącej dynamiki sprzedaży w hipermarketach notuje się niewielki zysk i wpływ z podatków z dochodów w tych hipermarketach. Wielcy dystrybutorzy wymagają tylko wielkich dostawców, a więc mali odpadają, jak pokazuje przykład państw Europy zachodniej gdzie wielkopowierzchniowe obiekty handlowe funkcjonują od 20-30 lat i skutki ich funkcjonowania z reguły są bardzo negatywne, ponieważ musimy wiedzieć o tym, że w gospodarce musi być pewna równowaga wielkich do małych. Uważam, że jeśli wpuścimy kolejne hipermarkety nastąpi zachwianie równowagi między wielkimi a małymi. Chciałbym postawić pytanie, chociaż nie wiem czy dzisiaj dostanę odpowiedź, chyba nie ale niech ono zostanie retoryczne: czy jest jakaś analiza, raport na temat nasycenia w Gorzowie Wlkp. właśnie sklepami wielkopowierzchniowymi? Czy jest prognoza wpływu hipermarketów na stan małych i średnich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowo-usługowych, w świetle raportów, o których wcześniej powiedziałem? Czy wiemy do jakiego momentu będziemy mieć stan zdrowej równowagi? A od jakiego momentu zachwiejemy tą równowagę jeśli chodzi o mały i średni handel, ale i nie tylko, bo także kooperują tutaj małe i średnie przedsiębiorstwa produkcyjne. Czy próba podejmowania decyzji o lokalizacji nowych, wielkopowierzchniowych sklepów nie wiąże się z jakimś lobbingsiem? Jeśli dzisiaj nie mamy analiz, raportów i nie wiemy jakie skutki to zrodzi, to dlaczego podejmujemy decyzję? Zdrowy rozsądek podpowiada, że jeżeli podejmujemy decyzje ważne dla środowisk- w tym przypadku kupieckich – to jakieś raporty musimy mieć. A my decyzje te chcemy podjąć w ciemno.

Artur Radziński – chciałbym zgłosić 2 wnioski i prosić o ich przegłosowanie: rada Miasta Gorzowa Wlkp. zobowiązuje właściwe służby miejskie do tego aby dokonać analizy skutków wpływu powstania kolejnych wielkich sklepów na pozostały handel wielkopowierzchniowy. Możemy opiniować projekty uchwał w odniesieniu zarówno do prac planistycznych w rejonie ul. Walczaka jak również koncepcję, która dotyczy Tesco – proponowałbym aby wniosek Tesco rozpatrywać w innym terminie, a dzisiaj się w tym w ogóle nie zajmować.

Robert Surowiec – jeśli chodzi o tereny pod sklepy wielkopowierzchniowe to Rada Miasta przy uchwale budżetowej podjęła decyzję aby przy ul. Walczaka powstał taki sklep. Uważam, że warto z monopolem jednej sieci walczyć. Pojawia się wątpliwość przy terenie Tesco przy ul. Górczyńskiej jeśli przyjmujemy Studium to mamy wątpliwość prawną czy nie będziemy musieli w ciągu 3 miesięcy przystąpić do przygotowania planu zagospodarowania przestrzennego. Uważam, że warto przychylić się do wniosku i przyjąć uchwałę w wersji pierwotnej, bez autuopoprawki Prezydenta Miasta, czyli nie rozszerzać uchwały o teren przy Tesco na ul. Górczyńskiej.

Ewa Piekarz – radny Sejwa pytał jakim prawem Prezydent nie przystąpił do realizacji uchwały podjętej przez Radę związaną ze zmianą Studium i planu zagospodarowania przestrzennego i naniesienia handlu wielkopowierzchniowego na nieruchomości 7ha – Prezydent przystąpił do realizacji tej uchwały, został zorganizowany przetarg, przetarg został rozstrzygnięty, umowę podpisano, więc w tej chwili jeśli Rada zdecyduje się na rozszerzenie obszaru to sporządzimy aneks do umowy w zakresie dodatkowych środków, które mogą być przeznaczone na realizację tego zadania a które dopuszcza prawo. Jestem zaniepokojona, a w szczególności głosem radnego A. Wiernickiego

dotyczącego handlu wielkopowierzchniowego, a co się z tym wiąże to skutków wprowadzenia handlu wielkopowierzchniowego na nowych terenach na pozostały handel w mieście- chciałabym przypomnieć, że jest to właśnie inicjatywa Rady i jeśli wiązałoby to się z jakimkolwiek lobbingiem to musicie sami odpowiedzieć na pytanie czy ten lobbing był czy nie, Prezydent stara się tylko realizować uchwałę, a ponieważ po szczegółowej analizie wydaje nam się, że korzystne będzie naniesienie funkcji, którą wcześniej Rada chciała widzieć na pow.7ha, na cały obszar który w tym rejonie miasta jest własnością miasta - 27ha. Ale jeśli Rada jest temu przeciwna to tego nie zrobimy. Analiza, która Radę interesuje będzie wykonywana na zlecenie miasta i mamy na to przygotowane środki w budżecie, którymi dysponuje Wydz.Urbanistyki Miasta. Jeśli Rada chciałaby przychylić się do wniosku Tesco to zróbcie to teraz, ponieważ jeśli podejmiemy tę inicjatywę w późniejszym terminie to będziemy musieli ponownie przystąpić do sporządzenia zmiany w Studium i wydatkować dodatkowe środki. Jeśli nie chcecie tego zrobić to proszę ten załącznik wyłączyć z projektu uchwały albo głosować ją bez autopoprawki, ale umawiamy się, że przez długi czas do tego wniosku nie wracamy, bo szkoda pieniędzy aby powtarzać te same czynności planistyczne.

Robert Surowiec – jest pełna zgoda jeśli chodzi o uchwałę dotyczącą Studium w sprawie Tesco, w związku z tym, że istnieją jak powiedziałem wcześniej, pewne wątpliwości prawne i w związku z tym, że przetarg na Studium jest już rozstrzygnięty, a nie chcemy tego tematu opóźniać więc wniosek złożony przez radnego A.Radzińskiego, który poparłem proponuję uzupełnić aby w najbliższej przyszłości nie wracać do tematu. Jeśli Tesco wpisujemy dziś i za chwilę okaże się, że będziemy musieli zrobić plan a to są kolejne wydatki z budżetu. Ponadto nasuwa się pytanie czy chcemy dla Tesco to robić. Stąd nie odwołujemy tego tylko zdejmujemy zupełnie. Proszę o przedstawienie informacji odnośnie procedury przekształcenia tej działki, czyli Zmiana Studium i planu zagospodarowania przestrzennego – co, kiedy i jak zostało zrobione. W jakim terminie przewiduje się, że zostanie to wykonane?

Grażyna Wojciechowska – jest na sali parę osób, które pamiętają jak w tej sali nam obiecywano „gruszki na wierzbie”; Hit – pamiętamy co obiecywano, do dzisiaj jak pomyślę to się denerwuję. To co Hit stracił, ta nagonka na dyrektora, potem jak to pięknie wszystko Tesco przejęło – tak pięknie się to w puzzle układa, dlatego teraz liczę na mądrość radnych i władz naszego miasta.

Mirosław Rawa – Prezydent E.Piekarz ma rację, że z inicjatywy Rady Miasta ten cały kłopot, aż dziw bierze bo mieliśmy 3-4 lata „tłuste” dobrej koniunktury, inwestorzy bardzo często dobijali się do miasta. A nie mieliśmy terenów pod inwestycje przygotowanych i to jest poważny błąd i w tej dyskusji powinniśmy zauważyć, że kiedy zaczynamy konkretnie rozmawiać o jakiś inwestycjach to okazuje się, że nie mamy planu zagospodarowania przestrzennego, nie mamy infrastruktury niezbędnej do takich inwestycji, szybko się dostosowujemy do jakiegoś konkretnego inwestora, który zapukał do Prezydenta i tak wygląda zarządzanie miastem. Z pewnością nie jest to dobre i właściwe zarządzanie. Uważam, że powinniśmy odbyć dyskusję jak ten handel chcemy mieć urządzony, czy chcemy mieć 2 ogromne centra handlowe na peryferiach miasta np. w rejonie ul.Walczaka i na Staszica, czy jedno wielkie centrum handlowe. Powinniśmy monitorować jak te hipermarkety wpływają na handel lokalny. To są mieszkańcy Gorzowa Wlkp. prowadzą działalność, jeżeli wybudowaliśmy

Castoramę, OBI jesteśmy miastem bardzo otwartym na duże sieci handlowe. Wybudowaliśmy 2 hipermarkety o szerokim asortymencie, już tyle lat działają w Gorzowie Wlkp., że moglibyśmy już coś powiedzieć na ten temat. Czy rzeczywiście jest tak jak mówi radny Wiernicki, że to bardzo wpływa, zmniejsza liczbę miejsc pracy? Czy rzeczywiście poprawia jakość handlu, że ta konkurencja pozytywnie wpływa? Chyba władze miasta cokolwiek na ten temat w Urzędzie powinny zrobić i powiedzieć nam czy ten kierunek jest dobry, zły, czy może trzeba jeszcze szybciej zabiegać o kolejne inwestycje w Gorzowie Wlkp. Kwestia tego jakie tereny mają plany zagospodarowania albo Studium – w imieniu Klubu Radnych PiS chciałbym prosić o przekazanie mapy Gorzowa Wlkp. z zaznaczeniem obszarów, które mają plany zagospodarowania abyśmy mogli się zorientować na ile jesteśmy miastem przyjaznym, uporządkowanym, z jakąś perspektywą rozwoju, nie takim w którym plany robione są dorywczo, nie wtedy jak inwestor już zapuka do drzwi i spotka się z Prezydentem, tylko żeby były kształtowane pod potrzeby mieszkańców Gorzowa Wlkp. Uważamy, że tak byłoby lepiej i inwestorzy nie musieliby zachodzić do nikogo ważnego w Gorzowie Wlkp. tylko żeby mogli zobaczyć, że jest teren, ma plan zagospodarowania przestrzennego, wystąpić o pozwolenie na budowę. Byłoby to miasto poukładane i przyjazne dla inwestorów. Prosimy o taką informację, bo chyba czas spojrzeć na całą mapę Gorzowa Wlkp. całościowo. Z radnym A.Wiernickim mogę polemizować, bo jako Rada wyraziliśmy zgodę aby w tamtym rejonie ulokować handel wielkopowierzchniowy. Tak naprawdę jeżeli powiększymy ten obszar i rozszerzymy jego funkcję to trochę idziemy w kierunku A.Wiernickiego bo oddalamy perspektywę handlu wielkopowierzchniowego, bo może się pojawić i przemysł i usługi i wiele innych funkcji. A na tej działce 7ha zapisaliśmy sklep wielkopowierzchniowy. Poza tym uchwalamy Studium, nie decydujemy jeszcze jak sprzedamy, czy poszczególne działki – jest to 5 działek i możemy je sprzedać różnym inwestorom, a możemy jednemu inwestorowi. Prezydent w taki tajemniczy sposób poinformował media, że są inwestorzy ze Szwajcarii gotowi zainwestować i zbudować centrum handlowe na całych 27ha, co jest może troszkę w sferze science-fiction, ale może są to takie bardziej istotne szczegóły. Chciałbym zapytać o Kaufland ponieważ w informacji z działalności Prezydenta przedstawiono, że Prezydent wyjeżdżał do Niemiec, spotykał się, czy na pewno ta inwestycja się zacznie, kiedy się zacznie? Czy udało się trochę skorygować projekt Kauflandu na bardziej cywilizowany bo to jest centrum miasta i nie chcielibyśmy kolejnej szopy czy hangaru w którym się sprzedaje w sposób hurtowy towary. Mówiliśmy o tym kiedy wyrażaliśmy zgodę na tą inwestycję. Tutaj pojawia się pytanie i prosimy o ten obraz całości Gorzowa Wlkp. jak to wygląda. Radny A.Marcinkiewicz mówił, 7ha, może 27ha, a dlaczego nie zrobić rozstrzygnięcia dla całego tego terenu? Jest pytanie o Stolbud. Jest Elektrociepłownia, jest przygotowanie do inwestycji w nowe bloki gazowe. Jest to duży obszar, może warto załatwić to jednorazowo, wydać więcej pieniędzy i stworzyć duże możliwości inwestycyjne. Uważam, że już rozmawiamy mądrzej o tych inwestycjach w handel. To już nie jest tak już byle cokolwiek powstało w Gorzowie Wlkp. i się cieszymy jakby Pan Bóg uchylił nam nieba. Tak powinniśmy rozmawiać, czy rzeczywiście te inwestycje będą sprzyjały rozwojowi, czy będą służyły mieszkańcom, czy będą powodowały konkurencję, czy możemy kupować taniej w lepszych warunkach, bo najważniejsi są mieszkańcy Gorzowa Wlkp. Nie zawsze najważniejszy jest inwestor.

Mam wrażenie, że wszystko jest robione na ostatnią chwilę, pod inwestora, który akurat się zjawił. Też dobrze, że ale można sobie ambitniejsze cele stawiać w tej dziedzinie porządkowania obszaru, coraz częściej zlecamy plany zagospodarowania przestrzennego, a mamy też wiele grzechów np. budownictwo jednorodzinne a obok hurtownie albo uciążliwe usługi lub bloki wielopiętrowe a obok domki jednorodzinne. Bałaganu przestrzennego w mieście mamy bardzo dużo. Sądzę, że jest to temat na osobną sesję, dyskusję jak chcemy aby nasze miasto było ułożone, uporządkowane, aby jak najlepiej nam służyło. Powinniśmy otrzymać propozycję takiej odpowiedzi w całości, a nie tylko ciągle ten sam błąd robimy, wycinamy jakąś działeczkę pod sklep wielkopowierzchniowy.

Ewa Piekarz – mamy mapę Gorzowa Wlkp. z zaznaczeniem, które tereny objęte są planami zagospodarowania przestrzennego i możemy ją przygotować, to nie jest problem. Czy są inwestorzy ze Szwajcarii – bardzo wielu inwestorów interesuje się Gorzowem Wlkp. i trzeba wykonać kilkadziesiąt rozmów aby jedna przyniosła efekt. Pojawiali się inwestorzy ze Szwajcarii i z Holandii i nasi miejscowi, ale niezależnie od tego kto się pojawia i o co pyta, to samorząd zbywa nieruchomości tylko i wyłącznie w drodze przetargów, poza wyjątkami kiedy jest to na rzecz najemcy. W związku z tym również nieruchomości przy ul. Walczaka, które są własnością miasta jeśli będziemy zbywać, będziemy wystawiać je do przetargu i przetarg wygra ten kto zaoferuje najkorzystniejszą cenę. Bałagan planistyczny w mieście – na pewno mamy wiele przykładów, które nie są najszcześniejszymi rozwiązaniami zagospodarowania przestrzeni, ale że coś jest nie tak jak byśmy sobie to wyobrażali nie oznacza, że musimy te złe wzorce powielać i abyśmy tych złych wzorców i najlepszym rozwiązaniem jest właśnie plan zagospodarowania przestrzennego. Sprawa Cauflandu – Rada podejmowała już uchwałę o zmianę Studium i plany zagospodarowania przestrzennego. Podobnie jak w przypadku pozostałych uchwał podejmowanych przez Radę, przetarg został ogłoszony, rozstrzygnięty oraz podpisana została umowa na sporządzenie planu zagospodarowania przestrzennego, natomiast co do Studium zdecydowaliśmy, że będziemy robić nie w drodze przetargu a w drodze zapytania o cenę, co również ustawa dopuszcza, a umożliwi nam to szybszą procedurę przyspieszającą całe działania. Zagospodarowanie terenów po byłym Stolbudzie i po byłej Silwanie – przedstawię na przykładzie Silwany, gdyż więcej wiem na ten temat, bo jestem w radzie wierzycieli Silwany. Prezes Silwany w momencie kiedy zakład zaczął mieć kłopoty zaproponował, że będzie szukał nabywcy na te nieruchomości dla funkcji budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne. Wtedy został poinformowany, że w planie zagospodarowania przestrzennego ten teren za zapisana funkcję przemysłową i znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie innych nieruchomości wykorzystywanych na funkcje przemysłowe. Naniesienie tam mieszkalnictwa jedno, czy wielorodzinnego spowoduje kolizję 2 funkcji, naturalną kolizję bo nigdy mieszkaniówka nie sąsiaduje dobrze z przemysłem. Natomiast sprawa oddziaływania handlu wielkopowierzchniowego na pozostały handel – proszę zwrócić uwagę co dzieje się w centrum, wszystkie funkcje typu obsługa finansowa, banki, itp., powstają w nieruchomościach, których nie zbywa miasto, powstaje to w nieruchomościach zbywanych przez prywatnych właścicieli, którzy prowadzili tam wcześniej funkcje handlowe, czytają: małe sklepiki. To oni stwierdzili, że bardziej korzystnym i opłacalnym dla nich jest zbycie tych nieruchomości na takie właśnie funkcje. A więc

nie zawsze tak do końca funkcje przypisane przez Radę wpływają na to co dzieje się w innych miejscach.

Małgorzata Stróżewska – mapa z pokazaniem wszystkich planów miejscowych, które są uchwalone i tych obszarów, w których przystąpiliśmy do uchwalenia planów jest wykonana, jest w Wydziale i jest dostępna, natomiast trudno byłoby sporządzić dla radnych, bo jest to mapa w skali 1:10 000, jest to tej wielkości jak Studium, a więc jest to duża mapa i musielibyśmy ją kupić specjalnie do tego celu. Chętnie udostępnimy radnym do wglądu w trakcie Komisji, czy przy innej dogodnej okoliczności. Stan realizacji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, plan przy ul. Walczaka – 16.02.br. przeprowadzono przetarg w celu wyłonienia wykonawcy w odniesieniu do projektu uchwały jaki podjęła Rada w odniesieniu do działki 7ha. Najkorzystniejsza oferta przekraczała kwoty, które Rada przeznaczyła na ten cel, musielśmy dokonać zmiany planu finansowego zadania, które będą kończone w 2010r. z tych zadań przesunęliśmy środki aby zwiększyć na zadaniu na ul. Walczaka co umożliwiło podpisanie umowy w dniu 17.03.br., wykonawcą jest firma ASTEA z Gorzowa Wlkp. i jest to plan, który zobowiązaliśmy się w jak najkrótszym możliwym terminie wykonać tj. 11 miesięcy czyli 17. 02.2010r. plan powinien być skończony. Sporządzałam symulacje wariantu optymistycznego, bo umowa jest podpisana przy założeniu, że wszystkim uczestnikom procesu przysługują ustawowe terminy i one będą wyczerpane, łącznie z terminami do wniesienia wniosków, uwag, wyłożeniu i rozpatrzeniu tych uwag. Jeśli się przydarzy wariant optymistyczny, czyli nie będzie uwag i zostanie zwołana sesja w celu przyśpieszenia maksymalnego uchwalenia tego planu, bo sesja jest raz w miesiącu i trudno trafić w termin, więc jeśli byłaby sesja specjalnie zwołana dla uchwalenia tego planu, to możliwe jest przy wariacie optymistycznym jego uchwalenie 6 tygodni wcześniej od terminu wcześniej wyliczonego, czyli 14 tygodni wariant optymistyczny, nic się nie przydarzy po drodze, i 20 tygodni wariant też trudny bo jest to termin bez żadnych zapasów, ale wiemy, że Radzie zależy na tym planie i nie jest to plan duży więc sądzimy że to się powiedzie. Studium – w celu przyśpieszenia wyłonienia wykonawcy podjęliśmy działania poza ustawą prawo zamówień publicznych, gdyż z wyliczeń wynikało, że wartość zamówienia nie będzie przekraczała 14tys.euro, a jednocześnie nie będzie przekraczała 20% całości budżetu na tym zadaniu jaki mamy do zrealizowania w br. co daje możliwość odejścia od ustawy prawo zamówień publicznych. Wystąpiliśmy z ofertami do 3 wykonawców z Gorzowa Wlkp. Na ofertę odpowiedziało 2 wykonawców w taki sposób, że kwota zabezpieczonych środków jest wystarczająca. Nie mamy podpisanej ponieważ pojawiła się inicjatywa aby powiększyć obszar na ul. Walczaka i stwierdziliśmy, że poczekamy do momentu rozstrzygnięcia tej sprawy i wówczas ponowimy ofertę z poszerzonym ewentualnie obszarem i podpiszemy umowę, nam nadzieję, że nadal będzie to kwota, która będzie się mieściła w ustalonych warunkach brzegowych. Pozwoli to zaoszczędzić ok. miesiąca czasu, bo długo czeka się na zorganizowanie przetargu.

Robert Surowiec – kiedy został ogłoszony przetarg skoro rozstrzygnięcie było 16 lutego?

Małgorzata Stróżewska – 16 lutego br, specyfikację przygotowano w styczniu br.

Robert Surowiec – przetarg na usługę odbywa się ok.1 miesiąca. Cieszę się, bo widzę dużą determinację i wolę aby to zrobić, ale jak patrzę na terminy 17 marca została

dopiero podpisana umowa jeśli chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego. A gdyby tak bardzo chcieć od początku a 17 grudnia przyjęliśmy budżet, czyli jeszcze w grudniu można byłoby przetarg, a pod koniec stycznia mógł on być rozstrzygnięty, gdyby wszystko szło tak jak sobie życzymy. Oszczędzilibyśmy 2 miesiące, a to przy terminach, po których słyszę oznaczałoby, że pod koniec br. moglibyśmy ten plan przyjąć. O tym, że ta działka prawdopodobnie będzie w budżecie wiedzieliśmy dużo wcześniej, a ta specyfikacja nie jest tak bardzo skomplikowana, a więc tak naprawdę w te kilkanaście dni do końca roku można było to zrobić. Odnoszę wrażenie, że ten pierwszy okres nie do końca został wykorzystany i trochę przespaliśmy. A kiedy ukazało się ogłoszenie w prasie o przystąpieniu do sporządzenia planu?

Małgorzata Stróżewska – jeszcze się nie ukazało.

Robert Surowiec – rozumiem, że procedura jest też taka, że można te rzeczy robić jednocześnie czyli mogliśmy to ogłoszenie w prasie opublikować i jednocześnie rozstrzygać przetarg. Są to rzeczy które można równocześnie wykonywać z jednej strony przetarg, a z drugiej dać ogłoszenie w prasie o przystąpieniu do sporządzenia planu, czekamy 20 dni na spływające wnioski a następnie mamy 21 dni na rozpatrzenie tych wniosków i oszczędzilibyśmy dodatkowy miesiąc. Cieszę się, że teraz działa to tak jak powinno, ale ten pierwszy okres został troszkę przespany.

Małgorzata Stróżewska – trudno odnieść się w tej chwili, bo nie mam materiałów, natomiast zrobiliśmy więcej niż było można do przodu i chętnie to wykażę jak będę miała materiały, którymi musiałabym się posilkować, bo trudno teraz przedstawiać ile czasu trwało przygotowanie specyfikacji. Dla tego planu wszystko robiliśmy inaczej właśnie po to aby było to jak najszybciej. Ponadto zmieniła się ustawa, która spowodowała zmianę postępowań środowiskowych i w styczniu nic nie było jeszcze wiadomo jeśli chodzi o te procedury. Chętnie wykażę to przy następnej okazji. Najpierw trzeba wyłonić wykonawcę a dopiero potem rozpoczynać całą procedurę. Nie daliśmy ogłoszenia, bo nie chcemy 2 razy płacić, bo jeśli Rada podejmie decyzję o rozszerzeniu obszaru, bo się to zbiegło, to damy jedno ogłoszenie i wykonawca zakupi mapę dostosowaną do sytuacji albo większą albo mniejszą. Natomiast wszystko co można było do tego etapu zrobić zostało zrobione. Przekazaliśmy wszystkie informacje, które na wstępie przekazujemy, a więc wykonawca czeka jaką mapę ma kupić w zależności jaka decyzja tutaj zapadnie. Mamy w prasie zarezerwowany termin do wniesienia ogłoszenia, ogłoszenie jest napisane. Jak będziemy wiedzieli dla jakiego obszaru – przystępujemy do ogłoszenia w prasie. Natomiast nie możemy tego robić wcześniej.

Robert Surowiec – prosi o przygotowanie informacji kiedy była sporządzona specyfikacja, kiedy był ogłoszony przetarg, a kiedy był rozstrzygnięty, itd. mam swoje uwagi bo dziś rozmawiamy o tym czy teren powiększyć a w grudniu czy styczniu nie było w ogóle takiego pomysłu, ale sprzecajmy się na argumenty. Poczekamy na dane i wtedy także się przygotowuję.

Mirosław Rawa – jeżeli zapiszemy handel powyżej 2tys.m² to możemy wybudować hipermarket, a np.halę kupiecką – nie będzie problemu?

Małgorzata Stróżewska – też obejmuje halę kupiecką.

Stefan Sejwa – dyskutujemy nad projektem uchwały z autopoprawką Prezydenta Miasta, pierwotny projekt odrzuciliśmy, dlatego musieliśmy formalnie odrzucić

projekt z autopoprawką chcąc powrócić do pierwotnego projektu, proszę o zwrócenie na to uwagi abyśmy nie postąpili niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku o wykreślenie z projektu uchwały w sprawie przystąpienie do zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. w § 2 załącznik graficzny nr 4, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących się – **poprawkę przyjęto.**

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie przystąpienie do zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. wraz z przyjętą poprawką, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 38 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku o dodanie w projekcie uchwały w sprawie przystąpienie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. dla obszaru położonego na południe od ul. Walczaka w § 3 ust.1 po słowach: „2000m²” słowa: „przemysłowe”, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – **poprawkę przyjęto.**

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie przystąpienie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. dla obszaru położonego na południe od ul. Walczaka wraz z przyjętą poprawką, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 39 do protokołu.

Krystyna Sibińska – proponuje łączne rozpatrzenie pkt.27 i 28 porządku obrad.

Propozycje przyjęto przez akklamację.

Ad.27 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podziału gminy na okręgi wyborcze, ustalenie liczby radnych wybieranych w każdym okręgu oraz utworzenia obwodów głosowania.

Ad.28 Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego na terenie Miasta Gorzowa Wlkp.

Ryszard Kneć – w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił projekty uchwał. Uzasadnienia stanowią załącznik nr 40 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że oba projekty uchwał uzyskały opinię jednomyślnie pozytywną Komisji Edukacji, Kultury i Sportu

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podziału gminy na okręgi wyborcze, ustalenie liczby radnych wybieranych w każdym okręgu oraz utworzenia obwodów głosowania, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 41 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego na terenie Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 42 do protokołu.

Krystyna Sibińska – proponuje łączne rozpatrzenie pkt.29-32 porządku obrad.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Ad.29 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Ad.30 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Ad.31 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Ad.32 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Krystyna Sibińska – wszystkie projekty uchwał wraz z uzasadnieniem wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienia stanowią załącznik nr 43 do protokołu. Ponadto wszystkie projekty zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Edukacji, Kultury i Sportu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 44 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 45 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 46 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 47 do protokołu.

Ad.33 Podjęcie uchwały w sprawie przyznania Odznaki Honorowej Miasta Gorzowa Wlkp.

Krystyna Sibińska – projekt uchwały wraz ze wnioskami o nadanie odznaki oraz protokołem ze spotkania zespołu wszyscy radni otrzymali na piśmie - załącznik nr 48

do protokołu. Projekt uchwały wraz z wnioskami był przedmiotem obrad Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, gdzie uzyskał opinię jednomyślnie pozytywną.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie przyznania Odznaki Honorowej Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 49 do protokołu.

Ad.34 Wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej z dnia 19 stycznia 2009r.

Mirosław Rawa – w imieniu Komisji Rewizyjnej przedstawił wystąpienie pokontrolne, które stanowi załącznik nr 50 do protokołu.

Krystyna Sibińska – w załączniku nr 1 – wykaz zał.nr 1 - oświetlenie istniejące wymagające remontu lub modernizacji – ze zdziwieniem przyjmuje do wiadomości, chyba, że jest to wynik mojej interpelacji z ubr., że remontu wymaga oświetlenie w Parku Kopernika – rozumiem, że w związku z tym mocnym prześwietleniem, które tam jest wg. mojej oceny, bo jest to oświetlenie nowe i nie wiem jaki jest powód tego remontu lub modernizacji. Ul.Wiatraczna – obecnie remontujemy tę ulicę ze schetynówek i w ramach budowy mogliśmy również konieczne roboty wykonać, w tym również kanalizację deszczową i oświetlenie – czy to oświetlenie nie jest w tej inwestycji, a przecież mogło się znaleźć? W oświetleniu do wybudowania mamy zapisaną ul.Podmiejską – obecnie projektujemy tą ulicę w kontekście właśnie zgłoszenia do schetynówek w kolejnych latach, a więc projekt oświetlenia powinien być integralną częścią tego ogólnego opracowania projektowego.

Mirosław Rawa – jest to chyba efekt tego, że materiał jest z 19 stycznia br.a życie się toczy. W przypadku Parku Kopernika po wybudowaniu kładki i przejścia miało to być kompleksowo rozstrzygnięte. W drugiej części Parku jest stare oświetlenie. Park ten jak wszystkie pozostałe gorzowskie parki wymaga tego aby były one bardziej użytkowe i uporządkowane jeśli chodzi o ciągi piesze i oświetlenie. Ul.Wiatraczna –w trakcie naszych prac rozstrzygało się, że ulica ta wchodzi do remontu. Sądzę, że pewne rzeczy będziemy mogli wykreślać. Jeśli wniosek do Funduszu Spójności na gospodarkę wodno-ściekową zostanie przyjęty i otrzymamy środki to sporo będziemy mogli skreślić. Ale są też obszary w gospodarce wodno-ściekowej, że nie spełniają warunków Funduszu Spójności , zaludnienia i należałoby też uruchomić jakiś program na te obszary. Są obszary, które nie mają sieci wodociągowej ale otrzymaliśmy obietnice, że one zostaną wykonane w trybie indywidualnym, bo takie przypadki w Gorzowie też mieliśmy.

Krystyna Sibińska – w związku z brakiem kolejnych uwag i zapytań, uznaję, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej z dnia 19 stycznia 2009r.

Propozycję przyjęto przez aklamacje.

Ad.35 Sprawozdanie z obrotu nieruchomościami komunalnymi za 2008 rok.

Krystyna Sibińska – sprawozdanie z obrotu nieruchomościami komunalnymi za 2008r. wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowią załącznik nr 51 do protokołu. W związku z brakiem uwag, uznają, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości przedłożoną informację.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.36 Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.

Krystyna Sibińska – informację z bieżącej działalności Prezydent Miasta wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowią załącznik nr 52 do protokołu. W związku z brakiem uwag, uznają, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości przedłożoną informację.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.37 Bieżąca informacja ze stopnia zaawansowania wybranych zadań ujętych w budżecie miasta.

Władysław Żelazowski – ul.Złotego Smoka – nie jest to wielka inwestycja jednak kończymy już układ drogowy i dzisiaj został rozstrzygnięty przetarg na wykonanie kolejnego etapu, czyli budowy kanalizacji deszczowej. Wpłynęło 7 ofert, rozbieżność w cenie jest duża od 850tys. – 1.450tys.zł. Komisja będzie chciała jak najszybciej rozstrzygnąć. Do końca sierpnia zadanie to będzie wykonane. „Łączą nas rzeki” temat dość szeroki, łączący 4 gminy, na dzień dzisiejszy w dalszym ciągu trwają prace związane z projektowaniem, projekt będzie gotowy do końca czerwca br., studium wykonalności jest na ukończeniu. Wszystko przebiega zgodnie z planem. Budowa ul.Wiatracznej – I zadanie w programie Premiera Shtyny, pojutrze nastąpi otwarcie ofert, zadanie musi być wykonane w br. Przedszkole – 3 podzadanie w etapie: budowa przedszkola, boisk osiedlowych i kawałek ul.Maczka; terminy umowne to 30 kwiecień – kończymy boiska, 30 czerwca – ul.Maczka, i umowny termin na przedszkole 28 listopad br. czynimy starania aby podstawowy zakres – przedszkola został skrócony i dzieci można było w br. wprowadzić. Przed nami przetarg na wybór wykonawcy remontu zabytkowego obiektu – LO 2 na ul.Przemysłowej – spóźniliśmy się z przetargiem miał być w marcu będzie w kwietniu, a to z uwagi na to, że musieliśmy wprowadzić pewne poprawki i uzupełnienia do dokumentacji, która jest przedmiotem tego przetargu. Ul.Żwirowa – ciąg pieszo rowerowy – w trakcie, roboty trwają w ciągu 30 tygodni od podpisania umowy. W ciągu lata to zadanie będzie skończone. Bulwar – przygotowujemy tą inwestycję do złożenia wniosku o dofinansowanie. Jesteśmy w posiadaniu koncepcji, programu funkcjonalno-użytkowego i chcielibyśmy kwiecień/maj ogłosić przetarg aby wybrać wykonawcę, który będzie miał za zadanie zaprojektować i wykonać. Do końca tego roku chcemy przygotować dokumentację aby w 2010r. rozpocząć realizację, a być może spróbować w ciągu jednego sezonu

skończyć, chociaż w WPI jest zapisane na 2 lata. Ul.Kwiatowa – skończona, do końca kwietnia tylko poprawki. Orlik – rozliczony, przekazany szkole i szkoła w pełni jest gospodarzem tego obiektu. Ul.Wyszyńskiego – przedwczoraj Prezydent rozstrzygnął przetarg, informacje poszły do wszystkich oferentów, została wybrana firma z najniższą ceną za 22mln.zł. brutto. Jest to firma Polimeks Mostostal i czekamy na reakcje aby nie powtórzyła się sytuacja z ubr., że nie mogliśmy rozpocząć. Teraz sytuacja jest nieco inna, bo między pierwszą a drugą ofertą jest różnica tylko 500tys.zł., a więc, że jest to cena dumpingowa nie wchodzi w grę, ale konkurencja czyha i czeka na możliwości aby cos wychwycić. Czekamy ustawowy okres – 10 dni. Ul.Strażacka - w trakcie realizacji i do końca roku będzie realizowana. Termo modernizacja – do końca kwietnia będziemy mieli dokumentację budowlano-wykonawczą na wszystkie 3 szkoły zatwierdzone w budżecie, a więc w maju będziemy chcieli ogłosić przetarg i jeśli nie będzie przeszkód w okresie letnim to do jesieni szkoły będą wykonane. CEA – prace trwają zgodnie z harmonogramem, trwają rozmowy z wykonawcą, który zadeklarował skrócenie terminu o 4 miesiące, poprzedni termin to koniec kwietnia 2011r., otrzymaliśmy drugi harmonogram, z którego wynika, że zakończenie tego zadania nastąpi do końca 2010r.

Krystyna Sibińska – wg. mojej oceny na ul.Żwirowej żadne prace nie trwają, tam nic się nie dzieje, a mam wrażenie, że powinniśmy przyśpieszyć, bo jeżeli ruszy budowa ul.Wyszyńskiego to ul.Żwirową będzie wzmożony ruch do gm.Kłodawa i będzie niebezpiecznie.

Władysław Żelazowski – czy maszyny już tam chodzą – to faktycznie zgadzam się z Przewodniczącą, natomiast mamy roboty przygotowawcze zakończone i lada dzień te prace ziemne, drogowe się rozpoczną. Termin to 30 tygodni od podpisania umowy, wczoraj było spotkanie z mieszkańcami ulicy gdzie dokonano wymiany poglądów, nie było pytań do tego zakresu, natomiast były pytania o dalszą przyszłość tego rejonu, a więc uzbrojenie w media i budowę dróg.

Krystyna Sibińska – ul.Ogińskiego – jakie są terminy realizacji tej ulicy i możemy się spodziewać zakończenia.

Władysław Żelazowski – ul.Ogińskiego jest w trakcie opracowywania programu funkcjonalno-użytkowego dla II etapu, który jak w ubr. będzie podstawą do ogłoszenia przetargu zaprojektuj i wykonaj.

Krystyna Sibińska – kiedy możemy się tego spodziewać?

Władysław Żelazowski – w okresie 3-tygodni będzie dokument, na przełomie kwiecień/maj ogłosimy przetarg.

Robert Surowiec – ul.Ossolińskich – wykonawca odstąpił od wykonania i co dzieje się dalej? Jak wygląda sytuacja z deptakiem przy ul.Chrobrego?

Władysław Żelazowski – ul.Chrobrego to jeden wielki kocioł, przeprowadziliśmy szereg konsultacji aby zebrać opinie co kto chciałby na tym deptaku widzieć. Interesy są bardzo rozbieżne. W związku z tym w br. nie będzie projektu, jeżeli już to jakaś koncepcja, ale taka która będzie miała szanse być zatwierdzona. Jest to postawione przez ekspertów, że albo ma to być deptak z funkcją deptaka, a więc wyrzuci się komunikację miejską, albo niech będzie komunikacja ale nie będzie deptaka. Nie ma możliwości aby przystać na któreś z tych, musimy zostawić to i tamto. Gospodarka podziemna jest tam niesamowicie skomplikowana. Zanim położymy nawierzchnię deptaka musi być od spodu zrobiony porządek bo od wojny nic nie było tam robione, a

kanalizacji deszczowej praktycznie nie ma. Jeżeli przystąpimy do prac związanych z tym deptakiem to bezwzględnie konieczne jest udział PEC-u, bo rewitalizacja śródmieścia to również wyrzucenie pieców i wprowadzenie ciepła do budynków. PEC jest już w rejonie ul. Jagiellończyka ze swoimi ciepłociągami i czeka na sygnał aby ze swoimi inwestycjami wejść. Jest to kolejny etap infrastruktury podziemnej, który będzie prowadzony albo po jednej stronie z odejściami co kilka budynków na drugą stronę, albo będą dwa rurociągi, a więc jest to dodatkowy kontrahent, który musi być uwzględniony w naszych badaniach. Czeka nas procedura związana z ochroną środowiska, a to czyste piekło. Jeśli zachowany tam tramwaje to w grę będą wchodziły pewne studia związane a ochroną środowiska, a więc ekrany. Jak wyobrażamy sobie ekrany dzielące trakt spacerowy od tramwajów? Zastanawialiśmy się czy nie wykonać przezroczyste ekrany do pewnej wysokości aby ta wizja całego tego rejonu była zachowana. Jest to kilka podstawowych zagadnień, z którymi się spotykamy i musimy rozwiązać, stąd też w br. żadne roboty prowadzone tam być nie mogą. Najpierw musimy uporać się z koncepcją, zatwierdzić ją i dopiero zrobić projekt. A zrobienie projektu to jest to sprawa ochrony środowiska, wszystkich tych uwarunkowań, które są na początku drogi, a dopiero na końcu jest pozwolenie na budowę.

Krystyna Sibińska – z całym szacunkiem, ale są kraje w Europie i w świecie, gdzie są deptaki i jeżdżą tramwaje i nie ma żadnych ekranów. Nie wprowadzamy nowej funkcji, tylko tą funkcję utrzymujemy i tak naprawdę wyrzucenie płotków spowodowałyby, gdybyśmy nie chcieli remontować żadnej nawierzchni, że byłoby to o co nam chodzi, a chcemy aby była tam nowa nawierzchnia, nowa cała infrastruktura, ale nie przesadzajmy, że to jest jakiś problem. Rozumiem ciepłociągi, ale cała reszta, to jak nie zaczniemy tego uzgadniać to cały czas będziemy mieli przeświadczenie, że to jest piekło. Piekło jest w tej chwili, bo nic się nie robi. O ciepłociągach, o deptaku mówimy od wielu lat, są zapisy w WPI i teraz powinniśmy przystąpić do jakiś uzgodnień. W wielu miastach tramwaje jeżdżą po deptakach i nic się nie dzieje. Nie musimy wyrzucać i rozdzielać tych funkcji.

Władysław Żelazowski – proszę sobie nie lekceważyć tego co powiedziałem.

Krystyna Sibińska – nie mam takiego zamiaru.

Władysław Żelazowski – podam przykład ul. Grobla – zrobiliśmy, a jak wyglądała wcześniej ta ulica wiemy. W 2 lata po uruchomieniu tej ulicy mamy badania związane z hałasem i okazuje się, że mimo najnowocześniejszej jezdni, bardzo gładkiej, wychodzi 1 decybel przekroczenia normy. Oznacza to, że w tzw. skali logarytmicznej, która jest brana pod uwagę w ocenie tego hałasu tych decybeli jest już 4, a to już powoduje, że jest rozprawa u Marszałka w Zielonej Górze, w wyniku której dostaniemy decyzję, że musimy pewne elementy terenowe, w których stwierdzono to przekroczenie 1 decybeli, a w rezultacie 4, że musimy stawiać ekrany.

Krystyna Sibińska – w tej chwili nie ma sensu dyskutować, bo nie będzie to dyskusja na argumenty, ale tramwaje są i ich nie wyprowadzamy. W tej chwili żadnych badań nie robimy, nie musimy robić, a więc pracujemy nad tą koncepcją i zrobimy wszystko aby w br. zostało jak najwięcej zrobione.

Władysław Żelazowski – deklaruje, że tak będzie.

Robert Surowiec – ze zdziwieniem wysłuchałem tego, pragnę przypomnieć, że Rada Miasta jednogłośnie podjęła decyzję w budżecie miasta o tym, że przystępujemy do prac. Słyszę, że są przeprowadzane konsultacje, cieszę się, że dowiaduję się o tych

konsultacjach. Uważam, że wypadałoby przynajmniej radnych z Komisji Gospodarki i Rozwoju zaprosić na takie konsultacje. Ze zdziwieniem słyszę, że p.Żelazowski podjął decyzję, że nie będzie wykonywana uchwała budżetowa i decyzja Rady Miasta. Wydaje się, że nie jest to decyzja do podjęcia przez naczelnika wydziału Urzędu Miasta. Jeśli jest problem to chciałbym aby było to rozwiązywane w taki sposób, że siadamy z przedstawicielami Rady Miasta i słuchamy tych problemów. Jeśli nie da się tego zrobić to postanawiamy co dalej, czy robimy koncepcję, czy robimy cokolwiek innego. Przerazające jest to co słyszymy, tak być nie może. Może w grudniu byśmy się dowiedzieli, że nie zostaną wydane pieniądze, bo trzeba ekrany, albo coś jeszcze. Jest uchwalony budżet, jest decyzja, jest uchwała Rady i należy ją realizować. Jeśli jest problem to warto na ten temat rozmawiać i od tego mamy Komisje, Konwent i zawsze jesteśmy do dyspozycji. Nie usłyszałem nic o ul.Ossolińskich. Czy jeszcze mamy inny taki przypadek, gdzie naczelnik podjął decyzje, że nie będzie wykonywał decyzji Rady Miasta?

Władysław Żelazowski – zostałem chyba źle zrozumiany. Nie powiedziałem, że nie podejmuję decyzji żeby cokolwiek robić, tylko powiedziałem, że ujęty w budżecie temat, który musi być przede wszystkim przez nas przeanalizowany. Ponadto nie są to żadne konsultacje, a z pewnością społeczne na tym etapie tylko są to rozmowy i spotkania z partnerami, którzy mają coś do powiedzenia, a będąc użytkownikami, albo potencjalnymi użytkownikami tego rejonu miasta. Jest to plastik miejski, Wydz. Dróg, miejski inż. ruchu, wodociągi, energetyka, PEC. To są podmioty, z którymi współpracujemy i jako pierwsze dowiadują się o zamierzeniu, bo mają tam swój majątek trwałe i które muszą w tym okresie zmienić albo naprawić, bo jeżeli położymy nową nawierzchnię to ona nie może być na 2-3 lata. Wszystkie te podmioty w trakcie tej inwestycji muszą wszystkie swoje elementy wykonać, bo taka jest procedura. Z pewnością nie będę występował do Rady na tym etapie tych problemów początkowych, jeśli już to muszę podzielić się tym i rozmawiać z moimi przełożonymi. Oni podejmą decyzję co z tematem zrobić i z pewnością do Rady wystąpimy. Mówię tylko o problemach, co wcale nie znaczy, że jest to wyjątkowy problem. Problemy takie przy modernizacji dróg w Gorzowie Wlkp. dotyczą każdej starej ulicy, ale tutaj jest sytuacja wyjątkowa, bo chcemy połączyć funkcje, które kolidują ze sobą. Stąd nie chciałem o tym teraz mówić, bo jestem nieprzygotowany, nie było jeszcze decyzji finalnych Prezydenta Miasta w jakim kierunku pójdziemy i jak to pogodzimy, ale zostałem zapytany i stąd o tym mówię. Ul.Ossolińskich – został ogłoszony drugi przetarg na wykonanie tej malutkiej uliczki i myślę, że zostanie pozytywnie rozstrzygnięty i w ciągu 2 miesięcy od rozstrzygnięcia ta ulica będzie zrobiona.

Stefan Sejwa – chciałbym zwrócić uwagę na pojęcie zakończenia inwestycji, p.Żelazowski w swoim wystąpieniu określił parę tematów jako zakończonych, a chciałbym zwrócić uwagę np. ul.Kwiatowej jak występuje zróżnicowane określenie pojęcia zakończenia inwestycji. Ul.Kwiatowa będzie rzeczywiście jeszcze w kwietniu poprawiana, ale w trakcie tego tematu inwestycyjnego część ul.Lipowej i Sielskiej stały się wewnętrznymi ulicami placu budowy tej inwestycji. Uliczki te na skutek różnych prac inwestycyjnych uległy dewastacji. Teraz zamkniemy temat inwestycji na ul.Kwiatowej i jeśli nie naprawimy tych małych ulic to one zawsze tam pozostaną zniszczone i nie wiadomo kiedy będą naprawione. Na tym przykładzie chciałbym

zwrócić uwagę, że podejście do stwierdzenia zakończona inwestycja musi mieć charakter bardziej odpowiedzialny. Uważam, że na spotkania, które organizowane są z mieszkańcami w ramach podejmowanych inwestycji, miało to miejsce w przypadku ul. Strażackiej, odbyło się również na ul. Żwirowej, apeluję i proszę aby radni z danych okręgów wyborczych byli zapraszani. Nasza obecność będzie nie tylko obecnością taką formalną, ale możemy jako radni, znani w środowisku i kontaktujący się z ludźmi w danym środowisku pomóc w rozstrzygnięciu wielu wątpliwości. Jako oblige proponuję wprowadzenie takiej zasady uczestnictwa radnych w takich spotkaniach.

Krystyna Sibińska – są to otwarte spotkania i nikt nie zabrania radnym przychodzenia na takie spotkania.

Stefan Sejwa – często są utrudnienia w takim bieżącym śledzeniu, w związku z tym taka formuła jest możliwa do zastosowania aby zapewnić obecność radnego.

Władysław Żelazowski – być może sformułowanie: „zakończenie inwestycji” nie było zbyt szczęśliwe ale odnoszę się do zasadniczego zakresu kontraktu. Zakres ten został, aczkolwiek z usterkami, wykonany i dlatego tak powiedziałem. Natomiast p. Sejwa ma rację w wyniku robót budowlanych niektóre odcinki dróg zostały zniszczone i teraz postępujemy w sposób dwojaki: ustalmy jaki zakres tego zniszczenia jest konsekwencją wykonywania robót, jak również usterki wykona do końca kwietnia. Natomiast są pewne elementy, które już przed rozpoczęciem robót były w stanie tragicznym. Zapewniam, że mamy po zakończeniu tej realizacji pewne środki finansowe, które połączymy, czyli wykonawca za darmo zrobi to co musi zrobić, natomiast pewien zakres zlecimy i pozostawimy te drogi w lepszym stanie niż wcześniej były.

Robert Surowiec – nie usłyszałem czy to co dzieje się z deptakiem nas czeka na jakiegokolwiek innej inwestycji? Ul. Ossolińskich – jaką karę i dlaczego tak mało zapłaci firma, która odstąpiła od wykonania robót na tej ulicy?

Władysław Żelazowski – nie odstępujemy od kwestii deptaka, nadal będziemy prowadzili rozmowy i uzgodnienia. Powiedziałem tylko o problemach na przykładzie tego zadania jakie dotyczą miasta przy każdej inwestycji miejskiej, przy każdej przebudowie drogi. Mamy marzec będziemy prowadzili różnego rodzaju uzgodnienia i na pewno Prezydent podejmie decyzje taką albo inną, ale w br. na pewno robót budowlano-montażowych nie będziemy w stanie rozpocząć. Dziś nie potwierdzę, że w innych przypadkach również będą takie same problemy np. ul. Głowackiego jedna z dwóch ulic, które przewidziane są jako etap na 2010r. do programu schetynowego na dzisiaj ma sytuację tragiczną: pas drogowy to nie jest równy prostokąt, są zawężenia, poszerzenia, istniejące chodniki są na terenach Spółdzielni Mieszkaniowej. Jeżeli przystępujemy do wykonywania inwestycji to wszystko to musi być uzgodnione i wyprostowane, cała infrastruktura podziemna będzie musiała być przebudowana. A więc nie jest to tylko poprawienie nawierzchni, nie jest to tylko przebudowa chodników aby były równe ale jeszcze szereg spraw, które wymagają uporządkowania. Dotyczy to każdej ulicy, to że roboty na danej ulicy się przedłużają to wynik istniejącej a nieznanej do końca infrastruktury podziemnej, same roboty drogowe nie są już żadnym problemem, ale takie są realia plus uwarunkowania środowiskowe. Ul. Ossolińskich – winy nie poniósł wykonawca, który wygrał przetarg i z którym podpisaliśmy umowę. Wina należała do nas, ponieważ pośpieszyliśmy się ogłosiliśmy przetarg na tak mały kawałek ulicy, który wynosi kilkadziesiąt metrów, a

nie mieliśmy jeszcze pozwolenia na budowę. Przystępując do procedury pozwolenia na budowę okazało się, że ulica ta wymaga większych uzgodnień: nie odrolniona, musieliśmy wykonać całą procedurę związaną z ochroną środowiska, musieliśmy przejść całą procedurę i wykonawca nie mógł już dłużej czekać na pozwolenie i zrezygnował z wykonania tych robót. W związku z tym musieliśmy rozwiązać umowę i ogłosić drugi przetarg.

Krystyna Sibińska – dlatego proszę aby przed przystąpieniem do wykonania ul.Ogińskiego wszystko zostało dokładnie sprawdzone.

Władysław Żelazowski – I etap tej ulicy, 80% został wykonany w 2008r. i na tej samej zasadzie, czyli zaprojektuj i wykonaj będziemy chcieli wykonać II etap tej ulicy. Sprawdziło to się przy I etapie realizacji. Ponadto to już nie jest ul.Ogińskiego, to jest kwestia 3 wjazdów w sąsiednie ulice jedna ulica równoległa do ul.Ogińskiego oraz skończenie oświetlenia. Być może oświetlenie zostanie wykonane na zasadzie robót uzupełniających bo kable są już położone.

Mirosław Rawa – mam wrażenie, że wszystko idzie znacznie lepiej niż w ubr. mamy rozpoczęty duży front inwestycyjny i jeśli nadal tak by przebiegało to byłoby niezłe. Mam nadzieję, że jest to przedstawione dość szczerze jeśli chodzi o ul.Chrobrego. Jeśli byśmy zbyt mocno zaczęli napierać na magistrat aby to zrobił, to byłby poważny błąd. Deptak powinien być takim naprawdę urokliwym miejscem i jeśli w br. możemy zrobić dobrą koncepcję to nie ma takiego pośpiechu. Jeśli będzie dobra koncepcja wykonana w tym roku i środki przewidziane powinny na to wystarczyć. Jeśli coś zostanie to ważne byłoby to co zostało powiedziane, rozmowa z Prezydentami i żeby żadnych środków przewidzianych na inwestycje nie zmarnować, zrobić jeszcze kilka chodników i parę innych rzeczy. Nie powinniśmy zbyt mocno atakować naczelnika, bo będziemy otrzymywali suchą, oficjalną informację, uzgodnioną z Prezydentem. Lepszym rozwiązaniem jest, że dostajemy informację, że są jakieś problemy, ale ważne jest również to o czym mówił radny R.Surowiec, aby konsultować. Taki pierwszy pozytywny objaw to kiedy p.U.Stolarska konsultowała nieszczęsna kładkę nad ul.Słowiańską – to było bardzo dobre działanie. Dobre działanie jest również w sprawie ul.Żwirowej, wczoraj było spotkanie z mieszkańcami i chyba trzeba skorzystać z tego co mówiła Przewodnicząca i czasem udać się na takie spotkanie. Jest to dobry zwyczaj przed rozpoczęciem inwestycji i jest tak jak proponowaliśmy. W sprawie ul.Kstrzyńskiej spotkałem się z Prezydentem, który zadeklarował, że jesteście gotowi zaprezentować radnym całą koncepcję, pomysł na ul.Kostrzyńska. W tej sprawie Urząd jest otwarty, tylko kwestia jest kosztów tej inwestycji i jej zakresu. Chciałbym zapytać o ul.Kukuczki i czy są takie rzeczy gdzie nie ruszyła procedura wybrania wykonawcy? Także spraw chodników, tych drobnych napraw, bo w ubr, mieliśmy na to już pieniądze zagwarantowane np. ul.Energetyków. Czy są jeszcze takie rzeczy, które czekają na rozpoczęcie procedury? Jesteśmy chyba w dobrym czasie w stosunku do ubr. i wyciągamy wnioski, co bardzo cieszy.

Władysław Żelazowski – jest jeszcze szereg zadań, aczkolwiek mniej priorytetowych w stosunku do tych, o których już powiedziałem. Proszę wziąć pod uwagę, że miasto prowadzi ok.40 tematów inwestycyjnych w br. są to tematy w realizacji, przed realizacją, na etapie projektowania bądź przygotowań do projektowania i nie wszystkie z uwagi na małą ilość czasu zostały już rozpoczęte. Rzeczywiście jesteśmy dzisiaj w innej sytuacji w stosunku do tego samego okresu ubr. z przygotowaniem

inwestycji ale z innego powodu. W ubr. również byliśmy przygotowani dobrze, proszę sobie przypomnieć sesję na wniosek w lutym gdzie prezentowałem stan przygotowań do realizacji zadań, ale zapisaliśmy w budżecie na główne inwestycje finansowanie z udziałem LRPO. A LRPO ujawniło się maj-czerwiec i wtedy nastąpiła dramatyczna sytuacja, zawnioskowałem do Prezydenta, że jeżeli nie podejmiemy sami i będziemy czekali na LRPO to nastąpi tragedia w inwestycjach. Wówczas Prezydent podjął decyzję: zaczynamy, nie patrząc na nic. Stąd przetargi były w okresie późnej wiosny i lata. Stąd spóźniła się ul.Kwiatowa, a dodatkowo jeszcze kwestie proceduralne z ul.Wyszyńskiego. Wszystko to spowodowało, że tak się stało, jak się stało. Ten rok z pewnością dużo lepiej się rozpoczął, bo mamy już wiele poważnych inwestycji realizowanych. Lista indykatywna – 3 inwestycje są na tej liście i one są już w trakcie realizacji, już je finansujemy. A polityka Marszałka jest tak, że chcąc uzyskać dodatkowe środki za premie, za wykorzystanie środków, chcą do końca września maksymalną ilość środków wydać, a więc muszą preferować tych, którzy już realizują roboty. A w związku z tym ul.Wyszyńskiego, z którą mam nadzieję, że nie będzie już problemów i się rozpocznie, ul.Strażacka jest już robiona i fakturowana, CEA – w tym miesiącu płacimy już pierwszą fakturę 4mln.zł. za roboty dotychczas wykonane. Wszystko posuwa się do przodu, i jeśli uda się z ul.Wiatraczną, mamy już pieniądze z programu Schetyny 1,5mln.zł. na dofinansowanie 50%, zobaczymy za ile to będzie. Natomiast ul.Kukuczki - jesteśmy w przededniu ogłoszenia przetargu, zrobiliśmy jeszcze jedna analizę, projektant musi coś jeszcze zmienić, jest sprawa skomplikowana, ulica jest wąska, jest duża skarpa, schody terenowe, a zainteresowanych podmiotów jest szereg i każdy z nich chciałby jak najbardziej rozszerzyć tą inwestycję aby jak najbliżej siebie to zrobić. Zrobiliśmy projekt na pewien zakres i ten zakres będzie wykonany, a najważniejszy jest przejazd przez torowisko i pierwszy odcinek drogi o 2 kierunkach, normatywnie szerokich, aby samochody mogły się mijać. Pozostałe to kwestie chodnikowe i mniejsze. Ul.Rejtana – projekt jest wykonany i zgłoszony już do przetargu. Ul.Kostrzyńska – kilka lat temu wykonaliśmy koncepcję z rozmachem i zakładała ona budowę drugiej jezdni i remont tej istniejącej, w grę wchodziła pełna modernizacja i utrzymanie torowiska, wyburzenie tych pojedynczych małych domków jednorodzinnych poniemieckich pod drugą jezdnię. Trzy lata temu kosztowało to 60mln.zł. z czego 1/3, czyli 20mln.zł. szło na pozyskanie gruntów. Wtedy zatrzymaliśmy się z realizacją tej inwestycji, później weszła zachodnia obwodnica, która w ramach terenu miejskiego miała swój jeszcze niepełny, a teraz projektowany do pełnego, węzeł. Stąd poczekaliśmy aż zostanie uruchomiona zachodnia obwodnica w tej pierwszej linii, która została w grudniu 2007r. uruchomiona. Mając już ruch rozłożony na tych wszystkich zmodernizowanych układach drogowych miasta, mogliśmy zrobić pomiary ruchu wraz z prognozami na najbliższe kilka pięciolatek. Zostało to zrobione pod koniec ubr. W budżecie było 1mln.zł. zapisane i już w styczniu wzięliśmy się za ul.Kostrzyńską, też były prowadzone różne rozmowy w gronie przyszłych użytkowników i instytucji, które są zainteresowane tematem. Przedstawiliśmy temat Prezydentowi, który podjął decyzję, że nie robimy żadnej drugiej jezdni, przebudowujemy istniejącą, ale poszerzamy pas jezdny o włączenie torowiska tramwajowego, które dzisiaj jest wyłączone w pas drogi. Będzie wykonane tak jak ul.Podmiejska, droga ta będzie odpowiednio szeroka, będzie miała kilka pasów. W taki sposób w tym miesiącu podpiszemy umowę z autorem

koncepcji, bo ma prawa autorskie, do zrobienia tej koncepcji ponownie, uwzględniając te pomiary ruchu, uwzględniając planowany, wykonany już docelowy kształt węzła dla S-3 w 2-jezdniach. Wszystkie te materiały dopiero stanowią o tym efekcie finalnym, wszystko do tego projektowania trzeba ująć. Musimy tutaj uwzględnić to wszystko co jest i co będzie przez innego inwestora wykonane. W br. z pewnością będzie zrobiona ta koncepcja, a jeżeli starczy czasu i pieniędzy na pewno ogłosimy przetarg na wybór wykonawcy projektu. Należy pamiętać, że ta ulica, podobnie jak ul. Wyszynskiego to kilka kilometrów, sięga jeszcze za naszą obwodnicę zachodnią i tam nic nie ma: kanalizacji, krawężników, chodników, przejść dla pieszych, oświetlenia, a wszystko to musi być wykonane.

Małgorzata Stróżewska – oprócz planu wcześniej omawianego przy ul. Walczaka i zmiany Studium Wydział realizuje jeszcze opracowania: zmiana zagospodarowania obszaru położonego na południe od ul. Myśliborskiej – realizujemy III etap tego planu, zakończenie tego planu jest przewidziane do 21 czerwca br. i realizacja przebiega zgodnie z umową. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Okulickiego-Kombatantów – uzupełniamy procedury w związku z wejściem w życie ustawy nakazującej nam strategiczne oceny oddziaływania na środowisko, są to przepisy dostosowujące do prawa unijnego. Przy 4 planach takie procedury uzupełniamy. W poprzednim sprawozdaniu mówiliśmy o zamówieniu prognoz, teraz prognozy te zostały już zaopiniowane organy, które biorą udział w tych procedurach tzw. przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Realizacja przebiega zgodnie z umową Plan w rejonie ul. Walczaka-Czereśniowej-Piłsudskiego – sytuacja analogiczna, również otrzymaliśmy uzgodnienia od Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz Powiatowego Inspektora Sanitarnego i możemy z planem w najbliższym czasie przystępować do wyłożenia, w najbliższym czasie ukaże się ogłoszenie. Realizacja planu przebiega zgodnie z umową. Plan w rejonie ul. Sikorskiego – Prezydent zdecydował się na odstąpienie od planu w związku z dotychczasowymi efektami prac nad planem i w związku z realizacją konkursu, który obejmie również obszar dla którego sporządzany był plan. Uznaliśmy, że dalsze wydatkowanie pieniędzy na plany w tym rejonie nie mają uzasadnienia do momentu kiedy nie będziemy mieli wyników konkursu. Konkurs – po wstępnych rozmowach, które były przeprowadzane oddziałem gorzowskim SARP ustaliliśmy kluczowe ramy postępowania, podzieliliśmy się zakresem obowiązków wstępnie i obecnie dopracowujemy umowę. Sądzę, że w najbliższych dniach będzie sfinalizowana. Plan miejscowy przy ul. Matejki tj. plan w obszarze Cauflandu. 16 marca na ten plan została podpisana umowa z wykonawcą – Przedsiębiorstwo Projektowo Inwestycyjne z Gorzowa Wlkp., przystąpiliśmy do wstępnych czynności przekazania ekofizjografii, monitoringu, czy były wydane na ten teren decyzje, a więc można powiedzieć rozpoczęło się projektowanie. Przewidujemy zakończenie planu w okresie 13 miesięcy. Zmiana miejscowych planów zagospodarowania w rejonie ul. Myśliborskiej – tereny komunalne pod markety. 17 marca podpisano umowy z wykonawcą, przeprowadziliśmy monitoring wydanych decyzji, przekazaliśmy materiały dotyczące ekofizjografii, realizacja planu przewidziana jest na 13 miesięcy. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Kusocińskiego – 6 marca przekazaliśmy specyfikację wraz z projektem umowy i harmonogramem do przeprowadzenia przetargu. Taka sama sytuacja jest z

planem dla rejonu ul.Strzeleckiej – również 6 marca przekazaliśmy wszystkie materiały do przeprowadzenia przetargu i czekamy na ogłoszenie przetargu. Plan miejscowy w rejonie ul.Przemysłowej i Wawrzyniaka – plan był przygotowany do wyłożenia, kiedy weszła w życie nowa ustawa i musimy powtarzać procedurę strategicznego oddziaływania na środowisko w ramach tego wykonaliśmy nową prognozę i wysłaliśmy do uzgodnienia do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz Powiatowego Inspektora Sanitarnego, otrzymaliśmy już pozytywną opinię i w najbliższych dniach ukaże się ogłoszenie o wyłożeniu. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul.Warszawska-Pomorska-Podmiejska – realizacja III etapu trwa, zakończenie tego etapu planowane jest do 12 kwietnia, prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, na 3 kwietnia zaplanowane jest posiedzenie Miejskiej Komisji Urbanistycznej, a następnie będziemy przygotowywać plan do wyłożenia.

Ewa Piekarz – informacja istotna dla wszystkich działań, które mogą odbywać się teraz i w przyszłości na obszarze nowego miasta, w tym również ul.Chrobrego. W lutym br. Szwajcarzy ogłosili nabór do konkursu, który zamierzają finansować ze środków budżetowych szwajcarskich, konkurs ogłoszony jest w kilku obszarach. Chcielibyśmy wystartować w elemencie dotyczącym ochrony środowiska. Nasze działanie, które chcemy przeprowadzić w oparciu o ten program to redukcja zanieczyszczeń powietrza na obszarze nowe miasto, czyli na całym obszarze wpisanym do rejestru zabytków. W projekcie tym zamierzamy wraz z partnerami jakimi będą PEC oraz ZGM jako inwestor zastępczy m.Gorzowa Wlkp., realizować włączenie do istniejącej sieci PEC nowych odcinków, które umożliwią zasilenie w c.o. i ciepłą wodę wszystkich obiektów, które są w zarządzie ZGM-u lub innych instytucji publicznych np.Szkoła Muzyczna, która jest w trwałym zarządzie dyrektora szkoły. Cały projekt jest skalkulowany wstępnie na 80mln.zł., do 20 kwietnia musimy złożyć wniosek. Mamy bardzo mało czasu pracujemy intensywnie. Część zadania to środki na budowę infrastruktury doprowadzającej te media, to ok.25mln.zł. Pozostała część to środki niezbędne dla wybudowania instalacji c.o. i ciepłej wody w budynkach, klatkach schodowych i lokalach. Mamy szansę na uzyskanie dofinansowania z tego programu w wysokości 80%. Od momentu złożenia wniosku, czyli 20.04. w ciągu 6 miesięcy wniosek powinien przejść ocenę strony polskiej i szwajcarskiej. Jeśli ocena będzie pozytywna mamy szansę zawrzeć umowę na projektowanie i uzyskać dofinansowanie 80% kosztów projektu. Jeśli nasz projekt po powtórnym złożeniu wniosku uzyska pozytywną ocenę władzy wdrażającej wówczas planujemy w przedziale czasowym 2011/2015 fizycznie wykonać wszystkie roboty. Czy wniosek uzyska przychylną opinię nie wiemy, ale robimy wszystko aby tak się stało. Jeśli to się powiedzie to sądzę, że wówczas trzeba będzie nasze plany inwestycyjne związane z ul.Chrobrego skorelować z projektem, który mamy szansę zrealizować przy dużym dofinansowaniu z programu szwajcarskiego. Informacja dotycząca sprzedaży nieruchomości: za 2 miesiące tj.I i II 2009r. w trzech przetargach przy wystawionych nieruchomościach na łączną kwotę ceny wywoławczej 4.887tys.zł. uzyskaliśmy sprzedaż na jedną nieruchomość o wartości 122.200zł. Jest więc bardzo trudno i bardzo się tym martwimy. Na koniec marca br. przekazemy również informację jak przebiegała sprzedaż.

Ad.38 Odpowiedzi na interpelacje z XLIX sesji Rady Miasta z dnia 4 marca 2009r.

Ad.39 Przyjęcie protokołu z XLIX sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

Krystyna Sibińska - pyta czy radni mają jakieś uwagi lub zastrzeżenia do protokołu z XLIX sesji Rady Miasta? W związku z brakiem uwag wnosi o przyjęcie protokołów.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem protokołu z XLIX sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Ad.40 Sprawy różne, wolne wnioski.

Maria Dratwińska – Prezes Zw.Sybiraków w Gorzowie Wlkp. - jest to rok wyjątkowy dla Sybiraków, mamy 20-lecie istnienia koła Związku Sybiraków w Gorzowie Wlkp. i 70-rocznicę napaści Niemiec i Związku Radzieckiego na Polskę. Z rocznicą napaści wiążą się działania Związku Sybiraków aby pozyskać pomoc Rady i Miasta do naszych działań. Jednym z zadań, które postawiliśmy sobie to rozbudowa pomnika stalinizmu o kamienie, które mówią, czyli te kamienie, są już rozrysowane poprzez projekt p.Z.Bylińskiej. na kamieniach byłyby tabliczki z konkretnymi nazwiskami datami zesłań, powrotów oraz miejscami zsyłki. Byłaby to lekcja historii dla młodych ludzi i nauczycieli, którzy niewiele wiedza co powiedzieć o zesłaniach. Nasza droga do Gorzowa Wlkp. była dłuższa niż innych. Chcielibyśmy przy współudziale radnych tej kadencji, aby 17 września nastąpiło odsłonięcie przynajmniej niektórych już zapelnionych kamieni. Koszty całego przedsięwzięcia zamykają się w kwocie 30tys.zł. nasz roczny budżet ze składek, bez żadnych dotacji wynosi 14tys.zł., a więc liczymy na dobrowolne wpłaty. Składaliśmy wnioski o dofinansowanie tej małej infrastruktury jak i o monografie Koła bo też trzeba zapisać te 20 lat pracy społecznej ludzi działających w naszym związku. Otrzymaliśmy po raz pierwszy 5tys.zł. Sądzę, że Rada mogłaby nas wspomóc i być hojna i zostałam upoważniona do pozostawienia prośby o dobrowolne wpłaty na konto Związku Sybiraków - wówczas na kamieniu pojawiłby się napis: „radni kadencji 2006-2010” O innych naszych zamierzeniach i naszej obecności w szkołach, o mówieniu o tej prawdziwej historii nie będę tutaj mówić. Chciałam podziękować Kuratorowi Oświaty – R.Sondejowi i p.E.Rawie za przygotowanie konkursu wiedzy o Sybirakach, sądzą, że materiały zostaną zebrane i wydane. Będzie to również częśćka historii utrwalona. Za dotychczasowa pomoc i współpracę dziękuję Urzędowi Miasta, Sekretarzowi, p.I.Kuncewicz za wsparcie .

Krystyna Sibińska – sądzą, że znajdzie to odzwierciedlenie na koncie, o co apeluję. Poinformowała, że został powołany Społeczny Komitet do ufundowania sztandaru dla Policji. Mam przyjemność być przewodniczącą tego Komitetu. Uroczystości związane z jubileuszem Policji i wręczeniem sztandaru, będą w okresie letnim organizowane przez Policję. Wszyscy radni otrzymali numery konta na które należy dokonywać wpłaty na sztandar. Jest to rząd ok.15tys.zł. W Komitecie są przedstawiciele wszystkich samorządów z powiatu gorzowskiego. Muszą to być wpłaty indywidualne. Ponadto odczytała podziękowania od p.Grażyny Lasik na koniec działalności w WISZ.

Arkadiusz Marcinkiewicz – z inicjatywy PiS będziemy gościli w Gorzowie Wlkp. Prezydenta RP – L.Kaczyńskiego w dniu 1 kwietnia br. zapraszam wszystkich radnych na spotkanie otwarte w auli AWF o godz.17.00, dla radnych będą zarezerwowane pierwsze rzędy. Ponadto o godz.15.40 Prezydent RP będzie składał kwiaty przy pomniku J.Piłsudskiego, będzie tam sztandar.

Tadeusz Iżykowski – w informacji ze stopnia zaawansowania wybranych zadań ujętych w budżecie miasta nie znalazło się budownictwo komunalne. Pod koniec ubr. Rada podjęła uchwałę ustanawiając rok 2009 – Rokiem Rodziny. Chciałbym zaapelować do władz miasta, Prezydenta, Rady aby wszystko zrobić aby w tym roku został wybudowany budynek mieszkalny komunalny, właśnie dla rodzin oczekujących na mieszkanie. Będzie to podkreślenie w tym wyjątkowym roku naszej troski właśnie o rodzinę. Byłoby to bardzo dobrze odebrane przez gorzowskie rodziny, że w tym roku zrobiliśmy coś ważnego dla tych, którzy oczekują na własne mieszkanie.

Marek Kosecki – zwraca się z prośbą do Sekretarza o spowodowanie takiej organizacji bufetu aby w dniach obrad Rady, do końca sesji był czynny.

Ad.41 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Miasta – Krystyna Sibińska zamyka obrady LI sesji Rady Miasta, dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za udział.

Sesję zakończono o godz.19³⁵.

Przewodnicząca Rady Miasta
(-)
Krystyna Sibińska

Protokołowała
M.Matuszek